

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ PIĄTEK, 10 SIERPNIĄ 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 220

Otrzeźwienie w Kownie.

Litwini oceniają spokojnie zjazd legionistów w Wilnie i stwierdzają, że nie będzie on miał skutków zewnętrzno-politycznych.

Niemcy dementują wiadomości o agresywnych zamiarach Polski wobec Litwy

Berlin, 9 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt“ umieszcza depesze swego korespondenta z Kowna, stwierdzając, że nastrój tamtejszy w stosunku do dalszego rozwoju konfliktu polsko-litewskiego jest znacznie spokojniejszy. Spodziewają się w Kownie, że kongres legionistów w Wilnie nie będzie miał skutków zewnętrzno-politycznych i że mające się odbyć rokowania w Genewie będą miały przebieg normalny. Kowno ożywione jest pod tym względem chęcią życziwego odniesienia się do tych rokowań i umożliwienia dojścia do porozumienia. W kołach politycznych w Kownie stale podkreślają, że Litwa walczy w tym konflikcie jedynie o swoją niepodległość i że żadna miara nie może się zgodzić na zalegalizowanie zamachu Żeligowskiego przez uznanie Wilna jako terytorjum należącego do Polski. Równocześnie koła tamtejsze twierdzą, że delegacja

poliska uznała propozycje litewskie, dotyczące problemów komunikacji za praktyczne i odrzuciła je tylko dlatego, że polskie M. S. Z. domagało się tego odrzucenia ze względu na swoją linię

polityczną. W Kownie żywią nadzieje, że propozycje litewskie, dotyczące komunikacji, będą jednak mogły posłużyć za podstawę do porozumienia. Stąd też pochodzi optymistyczny nastrój

Kowna co do dalszych rokowań polsko-litewskich. Do tych informacji swojego korespondenta z Kowna, „Berliner Tageblatt“ dodaje od siebie komentarz, dotyczący alarmów, rozgłaszanych w ostatnich dniach przez pewną część prasy niemieckiej, szczególnie zaś w Prusach Wschodnich, odnoszących się do rzekomych koncentracji wojsk polskich wzdłuż granicy Polski i Wschodnich Prus. „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że jakkolwiek w t. zw. korytarzu polskim odbywają się manewry, to jednak wszelkie obawy, związane z tym faktem, są bezpodstawne, ponieważ ilość wojsk manewrujących jest zupełnie normalna. Specjalnych zaś zarządzeń mobilizacyjnych nigdzie nie zauważono. Obecnie napięcie polityczne między Polską i Litwą nie może być powodem do żadnego zaniepokojenia, ponieważ obaj partnerzy zgłaszają się do stołu konferencyjnego.

pisiek przeciw rządowi Waldemarasa wykryto na Litwie.

Wino, 9 sierpnia.

Jak donoszą z pogranicza polsko-litewskiego, onegdaj w Jeziorotach władze litewskie wśród korpusu oficerskiego tamtejszego garnizonu wykryły tajną organizację, która miała na celu przygotowanie zbrojnego zamachu na

rząd Waldemarasa. Organizacja ta utrzymywała podobno ścisły kontakt z litewską partią socjal-demokratyczną. Przeprowadzone przez władze dochodzenia doprowadziły do aresztu kilku młodych oficerów i jednego majra.

Niemcy nadal fabrykują fosgen.

Znów wykryto fabrykę morderczego gazu.

Berlin, 9 sierpnia.

Z Frankfurtu nad Menem donoszą do „Vorwärts“, że dzięki czynności frakcji socjal-demokratycznej stwierdzono w Hoechst n. M. w tamtejszej fabryce przemysłu chemicznego fabrykację fos-

geny oraz pewną ilość tego morderczego gazu w magazynach. Obecnie przeprowadza się kontrolę fabryki celem stwierdzenia czy środki zabezpieczające przed katastrofą fosgenową są wystarczające.

Uchwały kongresu socjalistycznego w sprawach gospodarczych.

Bruksela, 9 sierpnia.

Odbywający się tu kongres socjalistyczny przyjął jednogłośnie rezolucję, dotyczącą powojennej sytuacji gospodarczej. Rezolucja ta domaga się zasta-

wienia monopolu kapitalistycznego wspólnotą narodową, a trustów międzynarodowych — organizacją na podstawie porozumienia narodów.

Zgon Stefana Radicza

okrył żałobą cały naród chorwacki.—
W obawie przed rozruchami zarządzono ostre pogotowie w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 9 sierpnia.

Wiadomość o śmierci Stefana Radicza zrobiła w Zagrzebiu olbrzymie wrażenie. O godzinie 10 wieczorem zamknięto wszystkie teatry i kina. Na mieście zbierały się tłumy publiczności, wśród której rozlegał się płacz. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Od północy pełniła straż honorową przy trumnie zmarłego wiceprzewodniczący partii chłopskiej dr. Macek i stary przyjaciel Radicza — Prpic.

Wszystkie sklepy są przez dzień dzisiejszy zamknięte.

W policji i wojsku zarządzono ostre pogotowie.

Program ceremoniału pogrzebowego nie jest jeszcze ustalony. W wili zmarłego zebrał się postowie partii chłopskiej oraz niezawisłych demokratów. Stefan Radicz już przed tygodniem podał nazwisko swego następcy. Nazwisko to ma być dzisiaj ogłoszone.

Z Belgradu donoszą, że śmierć Radicza była niespodzianką, ponieważ w dzień tygodni stan jego zdrowia poprawił się. Podkreślić należy, że pierwsze wyrazy współczucia przesłał wdowie

Radicza, w imieniu króla Aleksandra, główny dowódca armii w Jugosławii.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że otwarto tam testament polityczny Radicza. Stefan Radicz wyznaczył jako swego następcę i kierownika bloku chorwackiego b. ministra spraw zagranicznych dra Trumbicza. Testament Radicza zwraca się do ludu chorwackiego, aby po jego śmierci zachował spokój. Emisarjusze koalicji chłopsko - demokratycznej objeżdżają samochodami kraj, upominając ludność, w myśl testamentu, do zachowania spokoju. Jak donoszą dzienniki z Białogrodu, dziś w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym obradowano nad obecną sytuacją polityczną. Skupczyzna odbyła dziś rano posiedzenie żałobne, podczas którego prezydent i wiceprezydent poświęcili przemówienia pamięci zmarłego pośła Radicza. Podkreślili oni w tych przemówieniach zalety i zasługi zmarłego dla sprawy zjednoczenia się narodu jugosłowiańskiego. W imieniu serbskiej partii chłopskiej chciał zabrać głos Jo-

wanowicz, jednak prezydent nie udzielił mu głosu.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień dzienników z Białogrodu, premier Koroszec wysłał na ręce rodziny Radicza telegram kondolecyjny, w którym oświadcza, że rząd postanowił pochować zmarłego na koszt państwa. Koalicja chłopsko - demokratyczna sprzeciwia się temu, chcąc pogrzebać swego kierownika własnym sumptem.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donoszą dzienniki z Zagrzebia, na sobotę zapowiedziane jest posiedzenie opozycji w Zagrzebiu, celem powzięcia odpowiednich uchwał. Jako przywódca i następca Radicza w koalicji chłopsko - demokratycznej brany jest pod uwagę przede wszystkim Pribicewicz, który już podczas choroby Radicza kierował partią.

Z Białogrodu donoszą, że król Aleksander przysłał jako pierwszy wdowie po Radiczu za pośrednictwem zagrzebskiego komendanta korpusu wyrazy współczucia.

Majorowie Kubala i Idzikowski koleją udali się do Parvza.

Oporto, 9 sierpnia.

(Specjalna służba PAT.)

Lotnicy polscy odjechać mają w dniu dzisiejszym popołudniowym ekspressem.

Le Bourget, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybyli tu z Lizbony lotnicy Regnensi i Feillard, którzy, jak wiadomo, przewieźli samoloty do Francji majorów Idzikowskiego i Kubalę.

Oporto, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Specjalna służba P.A.T. Lotnicy polscy wraz z towarzyszącym im konstruktorem aparatu p. Amiot zatrzymają się w drodze do Paryża w Hendaye, gdzie mają się spotkać z bratem mjr. Kubalę. Po krótkim pobycie w Paryżu, lotnicy wyjadą do kraju.

Polscy szermierze uzyskali trzecie miejsce na Olimpiadzie.

Amsterdam, 9 sierpnia.

W puli półfinału drużynowego turnieju szermierczego na szable Polska zwyciężyła Belgię i Holandię. W czasie spotkania z holendrami gospodarze przy stanie 9:4 na korzyść zespołu polskiego, widząc swą wielką porażkę, wycofali się z turnieju. — W finale turnieju drużyna Polska spotkała się z Włochami, Węgrami i Niemcami. Drużyna nasza, po zwycięskiej walce zajęła trzecie miejsce za bezkonkurencyjnymi Włochami i Węgrami i przed Niemcami. Spotkanie z Niemcami szermierze nasi wygrali w stosunku 9:7.

Hindenburg na manewrach floty wojennej.

Berlin, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Rzeszy Hindenburg powrócił dzisiaj z Kilonii, gdzie brał udział w manewrach floty wojennej.

Minister lotewski oskarżony

o pobranie łapówki.

Ryga, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Opublikowanie fotografii pisma tru-stu szwedzkiego w sprawie rzekomego przyjęcia łapówki przez ministra finansów, wywołało w prasie tutejszej wielką burzę. Dzienniki koalicji rządowej oświadczają w sposób zdecydowany, że wzmiankowany list musi być fałszywany. Prokuratura podjęła energiczne dochodzenie, zarządzając sądową ekspertyzę fotografii listu. Dotychczasowe badania przeprowadzone przez rzeczoznawców dały pewne wskazówki, które pozwalają przypuszczać, że istotnie zachodzi tu wypadek fałszerstwa.

Podziękowanie rządu polskiego

dla „Deutsche Lewante Linie”.

Hamburg, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym konsul Rzeczypospolitej Polskiej, Namysłowski, złożył w imieniu ministra spraw zagranicznych serdeczne podziękowanie dyrektorowi „Deutsche Lewante Linie” w Hamburgu za uratowanie lotników polskich przez załogę statku „Samos”.

Zakończenie raidu lotniczego

Małej Ententy.

Praga, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Raid samolotów Małej Ententy i Polski zakończył się dzisiaj w Pradze. Lotnicy startowali rano z Bukaresztu, a dalszymi etapami lotu były miasta: Białogrod — Zagrzeb — Brno — Praga.

Według dotychczasowych obliczeń pierwsze miejsce zajął aparat czesłowacki, który całą drogę długości 3111 km. przebył w 15 godzinach i 2 minutach, drugie miejsce zajął aparat rumuński, trzecie czesłowacki, czwarte również czesłowacki, piąte jugosłowiański i 6-te polski z mjr. Stachonem i kpt. Isiem. Pierwszy aparat czesłowacki leciał z przeciętną szybkością 207,5 km. na godzinę, aparat polski — 174 km. na godzinę.

Na lotnisku obecny był poseł polski w Pradze, dr. Wacław Grzybowski, oraz attache wojskowy pplk. Bigo.

15 funtów szterlingów nagrody

za przesłanie pocztówki do Londynu.

Tzew, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jeden z mieszkańców wioski Niedamowo, w powiecie kościerskim, otrzymał w tych dniach z poczty czek z Londynu na sumę 15 funtów szterlingów. Była to nagroda za odesłanie kartki, jaką niedawno rzucił pilot angielski, przelatujący w balonie nad tamtejszymi okolicami. Na kartce wypisana była po angielsku prośba, aby podać na niej czas, dzień i miejsce, gdzie spadła, i wysłać ją pod wskazanym adresem do Londynu. Znalazca, po przestudjowaniu kartki przy pomocy ludzi, znających język angielski, wysłał ją pod wskazanym adresem i otrzymał niespodziewanie nagrodę wyżej wymienioną.

Gen. Nobile

składa raport Mussoliniemu.

Rzym, 9 sierpnia.

Dzisiaj zrana Mussolini przyjął gen. Nobile, który złożył premierowi pierwszą relację w sprawie rozbitcia sterowca „Italia”.

Min. Miedziński

powrócił z Francji.

Warszawa, 9 sierpnia.

Dzisiaj o godz. 9 rano powrócił z Paryża do Warszawy p. minister poczt i telegrafów, Bogusław Miedziński, powitany na dworcu Głównym w Warszawie przez dyrektorów departamentów ministerstwa P. i T., Zygmunta Frączkowskiego i Henryka Heilmanna oraz innych wyższych urzędników min. poczt i telegrafów.

CASINO

Dzisiaj premiera

Wielki podwójny program szlagierów!

— I. —

Potężny dramat obyczajowy z życia nawiwnych dziewczyn i doświadczonych uwodzicieli pod tyt.

KOBIETA DO ZABAWY

W roli głównej fascynująco piękna
FLORENCE VIDOR

— II. —

Szampańska komedia, iskrząca się perłami dowcipu pod tyt.

Małżeństwo bez ślubu

W roli głównej:

MARY PREVOST

100 proc. uwodzicielka.

Orkiestra pod kier. p. L. KANTORA.

Początek seansów o godz. 6-ej po poł.

331 milionów złotych

wynosi obieg pieniężny w Polsce.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Według dotychczasowego zestawienia całkowity obieg pieniężny w całym kraju wyniósł w dniu 20 lipca miliard 331 milionów 887 tysięcy, w tem biletów Banku polskiego na sumę miljarda 90 milionów 944 tysięcy, biletów zdawkowych 100 milionów 539 tysięcy, bilonu srebrnego 82 miliony 150 tysięcy, bilonu niklowego 58 milionów 254 tysięcy złotych.

Por. Zwirko

cudem uniknął katastrofy.

Praga, 9 sierpnia.

Podczas startu samolotów do lotu okrężnego poważny defekt ujawnił się w polskiej maszynie typu „Zaleski”, pilotowanej przez por. Zwirko. Podczas próby silnika przed startem, silnik Jupiter wybudował się z samolotu („wybudował się — znaczy wyłamał wiązania utrzymujące go w płatowcu — Red.)

Gdyby defektu nie zauważono podczas próby silnika, wybudowanie się nastąpiłoby niechybnie podczas lotu i spowodowałoby śmiertelną katastrofę.

Dzisiaj przybyła z Warszawy specjalna pomoc lotnicza.

Kilka godzin wydobywano zwłoki

z łodzi podwodnej F. 14.

Rzym, 9 sierpnia.

Agencja Stefani donosi, że łódź podwodna F 14 przyholowano do Poli do doków, gdzie wydobyto zwłoki załogi.

Praca nad wydobywaniem zwłok trwała kilka godzin, gdyż w łodzi znajdowało się jeszcze wiele gazu chlorowodorowego. Zwłoki ułożono na wielkim pontonie, na którym przetransportowano je do kostnicy. Pogrzeb odbędzie się 10 b. m.

Bawaria nie uznaje

konferencji wejmarskiej.

Berlin, 9 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Donoszą z Monachium, że rada miejska odrzuciła wniosek socjalistów udekorowania miasta w dniu 11 sierpnia, jako w dzień święta narodowego. Burmistrz Monachium oświadczył, że dzień konstytucji 11 sierpnia, w myśl instrukcji bawarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, nie jest obchodzony uroczystie.

Masowe aresztowania w Meksyku

w związku z zamordowaniem Obregona.

Londyn, 9 sierpnia.

Donoszą z Meksyku, że w związku z zamordowaniem prezydenta Obregona aresztowano jeszcze 37 osób, a wśród nich dwóch księży. Aresztowania nastąpiły wskutek zeznań jednego ze współoskarżonych w morderstwie, niejakiego Castro.

Kanclerz Müller

powrócił z urlopu.

Berlin, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kanclerz Rzeszy Müller przybył dzisiaj przed południem z wyewczasów letnich, aby przewodniczyć na jutrzejszej radzie gabinetowej i wziąć udział w dn. 11 i 12 b. m. w uroczystości z okazji konstytucji weimarskiej.

Epidemia dżumy w Mandżurji.

Londyn, 9 sierpnia.

W Pekinie krąży pogłoski, jakoby w Mandżurji południowej wybuchła dżuma. Podobno 20 ludzi już zmarło. W tym samym okręgu w roku ub. zaraza pochłonęła mnóstwo ofiar, a w r. 1911 w Mandżurji oraz prowincji Chili zmarło na dżumę 100 tys. ludzi.

Zbankrutowany system.

I oto znów — po latach czterdziestu — obchodzimy rocznicę pierwszych dni wielkiej wojny...

Na Zachodzie — w te wielkopomne dni sierpniowe — stowarzyszenia państwowe organizują zebrania i pochody — pod hasłem: „Nigdy więcej wojny“!

„No more war“ — „Jamais plus de guerre“ — „nie mehr Krieg“!

We wszystkich językach brzmi ta przysięga, to ślubowanie wieczystego pokoju — jakby prośba, błaganie — jakby chęć zaklęcia samego Boga — Stwórcy...

Nie od rzeczy więc będzie, by w tą wielką międzynarodową rocznicę — choć w kilku słowach, choć w zarysach zaledwie, przypomnieć — jak powstała wojna!

I niechaj nam nikt nie odpowiada, że także przypomnienie jest nie na czasie — że jest zbyt późno dla pokolenia współczesnego, które ma jeszcze wszystko w świeżym wspomnieniu!

Jak nie można dzieciom w szkołach dość często przypominać podstaw wiedzy ludzkiej — ja nie można dość często powtarzać tablicy Pytagorasa lub odwiecznych pewników geometrii — tak nie można dużym dzieciom w wielkiej rodzinie narodów dość często, dość jasno, głośno i wyraźnie powtarzać pewników powstania wojny światowej...

Istnieją na świecie różnorodne opinie, poglądy, teorie dotyczące t. zw. „winowajstwa wojny“ — ale fakty są proste, jasne i niezmiennicze!

A takim faktem jest — faktem czestokrotnie zapomnianym, niedocenianym — że Niemcy cesarskie WYPOWIEDZIAŁY wojnę!

Można być tego lub owego mniemania co do przyczyn, które SPOWODOWAŁY tę okropną katastrofę dla ludzkości, — ale nie może być żadnej wątpliwości, żadnego sporu, — że w pamiętnych dniach sierpniowych nikt inny, tylko właśnie Wilhelm Hohenzollern wojnę wywołał!

A ponieważ istnieje spora garść ludzi, którzy stojąc na skrajnie deterministycznym stanowisku, gotowi są wszystko co zaszło uważać za kataklizm wszechświatowy, za normalne (choć „trochę przykre“) zjawisko przyrody — przeto godzi się przypomnieć sam sposób zaaranżowania wojny, — godzi się przypomnieć, jak dalece to wszystko, co później było przedstawione jako konieczność, było prosto umówione, postanowione i z góry pomyślane w gabinetach generałów Wilhelma!

Plany sztabu generalnego w Niemczech zakładały jako niewzruszalny punkt — że wszystko pójdzie gładko, pędkiem i dobrze!

Wojna — która postanowiono — miała być krótka, łatwa i zwycięska!

Przypuszczano tam, że Anglja pozostanie na boku, a zatem Rosja będzie w stanie zmobilizować swe rozlane po przestrzeniach, odcętałe masy, zwycięskie armie niemieckie wtargną bez wielkich przeszkód do Belgii, do Francji, do Paryża!

I na tem miał być koniec! Liczono na potęgę „moralną“ dokonanych faktów, na niewzruszalność i aaccomplish — liczone, że zwycięska sto-

pa pruskiego feldfebla na piersi republiki francuskiej otoczy cesarstwo niemieckie takim nimbem glori zwycięskiej — że carat uszczęśliwiony będzie, gdy doń wyciągnięta zostanie dłoń zwycięzcy!

Liczone na „zgniliznę liberalizmu“ angielskiego, który nie chciał prawdziwie włączyć do wojny, liczone na słabość „radikalnej republiki“ francuskiej, a nie liczone się zupełnie z malutką, (pozbawioną prawie armii) Belgią.

Dlaczegoż tak optymistycznie, tak pięknie — dla siebie — wyobrażał sobie przyszłość generalny sztab niemiecki? „Der Wunsch ist der Vater des Gedankens“ — powiadają sami Niemcy...

Gdy więc cały ten pięknie skonstruowany plan już w maleńkiej i słabutkiej Belgii został w dużej mierze w niewcz obrócony — gdy wyraźnie okazało się, do jakich niezwykłych czynów może doprowadzić rozpacz najstarszy i najmniejszy naród — gdy wreszcie i inne momenty zawiodły — (jak to przystąpienie do wojny Anglii, szybką mobilizacja w Rosji) — wściekłość generałów Wilhelma nie miała granic...

Po bitwie nad Marną — plan pochodu na Paryż — plan „krótkiej i zwycięskiej“ wojny stał się minkona, nieziszczalną chimera!

Szeł sztabu — Moltke — dostał dymie!

Wilhelm zaczął mówić o swojej niewinności!

Jak wyglądała ta „niewinność“ — świadczy wymownie pewien drobny, a znamienity fakt!

Wypowiedzenie wojny Francji — kanclerz Rzeszy niemieckiej umotywował tem, iż „aeroplany francuskie rzucały bomby na Karlsruhe i Norymbergę, że stwierdzono niewątpliwie lotników francuskich nad terytorjum belgijskiem, że — wreszcie — nawet postrzelono pewien samolot francuski w miejscowości Eifel“...

Temi samymi wieściami o rzekomych atakach lotniczych agencje prasowe karmiły podnieconą ludność niemiecką!

Jak się obecnie — z opublikowanych archiwów okazuje — wszystko to było wyssane z palca!

Nie było lotników francuskich w Karlsruhe i Norymberdze, nie było w tych miastach żadnych bomb rzuconych i nikt nie widział aeroplanów francuskich w Belgii. Poprostu wierutne kłamstwo, celowo w świat rzucone — jako argument wojny, jako stały rekwizyt dowodu „cudzej“ winy i „cudzej“ napaści!

Wypowiedzenie wojny przez Niemcy opierało się

na kłamstwie, a kłamstwo to przez cały czas wojny toczyło jak rak wewnętrzny istniejące bądź co bądź sumienie narodu niemieckiego, odbierając mu w najcięższych chwilach spokój i świadomość swej „dobrej sprawy“...

„Imponderabilia moralne“ wysoko cenili nawet brutalny, krew i żłazo wielbiący, kanclerz Rzeszy — Bismarck...

Pocóż to wszystko ponownie tak wyraźnie i drastycznie podkreślać — pocóż wytaczać wszystkie te stare oskarżenia! Czyżbyśmy chcieli się nawrócić do narodu niemieckiego? Czyżbyśmy chcieli — w tych dniach rocznicy — rozniecać ogień tlejącej nieufności i podejrzeń na przyszłość?

Dalibóg nie!

Wierzmy głębiej niż inni, iż naród niemiecki jest dziś conajmniej tak samo demokratyczny, tak samo pokojowo usposobiony — jak inne narody w Europie.

Ale — „była w tem szaleństwo — metoda“!

Było w faktach z roku 1914 coś klasycznego, coś odwiecznego, coś, co się powtarza, ile razy jest napad i agresja!

Optymizm przewidywał i kłamliwe wieści!

Jak się „urodził“ bolszewizm. 25 lat temu, w składzie mąki w Brukseli, powstał ruch bolszewicki.

Chrestnym ojcem jego był znany wróg komunizmu, Martow.

Moskwa, w sierpniu 1928.

W tych dniach upływa dwadzieścia pięć lat od chwili, kiedy na zjeździe rosyjskiej partji socjal - demokratycznej nastąpił rozłam, spowodowany ostrem starciem, do jakiego doszło między 2-ma ugrupowaniami stronnictwa, reprezentowanymi z jednej strony przez Lenina, z drugiej — przez Martowa.

Był to drugi zjazd socjal - demokracji rosyjskiej. Obrady jego rozpoczęte zostały w jakimś magazynie mąki w Brukseli, zakończyły się zaś w Londynie, dnia 25-go sierpnia. W obradach zjazdu brało udział około 50 delegatów z Rosji i emigracji, jako też liczni przedstawiciele poszczególnych kółek robotniczych (t. zw. kółek Marksa). Uroczystego otwarcia zjazdu dokonał „ojciec“ rosyjskiej socjal - demokracji, Plechanow. Przypomnienie wypadła, że obecny opozycjonista bolszewicki, Trocki, który również brał udział w obradach 2-go zjazdu, przy ostatecznym głosowaniu stanął po stronie Martowa, a więc po stronie mniejszości, i ostentacyjnie opuścił salę posiedzeń w chwili, kiedy na ręce przewodniczącego zgłoszono wniosek, aby na cześć padłych rewolucjonistów, uczestnicy zjazdu odśpiewali marsz żałobny.

Rozłam w młodym i słabym jeszcze wówczas ruchu socjalistycznym w Rosji nie brał wtedy nikt tragicznie. Przywódcy socjalizmu rosyjskiego pocieszały się głównie tem, że zjazd uchwalili podstawowy program stronnictwa jednomyślnie, i że do rozłamu doszło dopiero podczas głosowania nad statutem organizacyjnym. Większość domagała się, by od członków partji wymagano czynnej pracy na polu propagowania idei socjalizmu, mniejszość natomiast gotowa była zadowolnić się pasywnością członków „szeregowych“ wychodzący przy tem z założenia, iż w ten sposób partja mogłaby pozyskać większą ilość nowych członków, rekrutujących się z pośród żywiołów neutralnych, których następnie dopiero by odpowiednio wychowywano.

Podczas głosowania zwyciężył pogląd Lenina, zdobywając o trzy głosy

więcej, niż odnośny wniosek Martowa. W następstwie takiego wyniku głosowania nad par. 1-ym statutu organizacyjnego, również skład komitetu wykonawczego wybrany został według projektu Lenina. Komitet ten miał charakter wybitnie konspiracyjny, i w skład jego weszło, w myśl żądań Lenina, kilku przedstawicieli robotników.

Dopiero później skrzydło Lenina otrzymało nazwę skrzydła „bolszewickiego“ (większościowego). Twórcą nazwy tej był Martow, który następnie, jako pierwszy, użył w stosunku do bolszewików słowa „leninizm“. Martow był ponadto również twórcą organizacji pierwszych sowietów. Obserwować tu zatem możemy fakt dość dziwny, że mianowicie nazwa bolszewizmu, jego doktryna i organizacja stworzone zostały przez partyjnych przeciwników tego ruchu politycznego.

Pomimo, iż datą powstania bolszewizmu był sierpień 1905 roku, socjalizm rosyjski przeżywał jeszcze okresy, kiedy kierunek ten zniknął z areny politycznej. Po zjeździe drugim następowały zjazdy dalsze, a na zjeździe sztokholmskim doszło do ponownego zjednoczenia obu kierunków. Jedność ta była jednak tylko formalna, gdyż skrzydło Lenina nie przestało w dalszym ciągu istnieć, jako prąd ideowy, który czekał tylko na wzmocnienie organizacyjne. Wzmocnienia tego doczekał się podczas wojny światowej (Kienthal i Zimmerwald), a następnie w roku 1917 po rewolucji i obaleniu carystu w Rosji. Bolszewizm zwyciężył w Rosji w listopadzie r. 1917 i stał się prądem tak silnym, że nie zawahał się wystąpić nawet na arenę międzynarodową, głosząc hasło rewolucji światowej.

W samej Rosji bolszewizm przesiadł przedewszystkiem do realizacji planu rewolucji agrarnej, uświadamiając sobie znakomicie, że bez niej nigdy nie zdołałby na dłuższą metę utrzymać władze w swych rękach. Z wojny agrarnej wyszedł bolszewizm zwycięsko tylko dzięki tej właśnie rewolucji agrarnej, która przewodził w ten sposób, że najpierw chłopu rosyjskiemu dawał bez

zastrzeżeń wszystko, czego dusza muzyka zapragnęła, by w terminie późniejszym przejść do definitywnego sformułowania swego stosunku do mas włościańskich.

W ten sposób bolszewizm wszedł do fazy pracy państwowo-twórczej i zaczął realizować swój program socjalistyczny ustroju społeczeństwa. W dążeniu do wzmocnienia swych pozycji również na forum międzynarodowym, zaczął bolszewizm zasady swe przenosić na międzynarodową arenę polityczną, rzucając przytem otwarcie hasło rewolucji światowej. Równocześnie zorganizował bolszewizm międzynarodową komunistyczną, przyczynił się materialnie i ideowo do powstania całego szeregu partji komunistycznych w rozmaitych państwach, natchnął je duchem buntu i zdecydowania i pchnął je w ten sposób na drogę, która w myśl jego intencji przewodził ma do zaprowadzenia w poszczególnych państwach „dyktatury proletariatu“.

„Bolszewizm“ stał się tedy synonimem rewolucjonizmu komunistycznego, stał się ideałem najwyższym wszystkich sekcji międzynarodówki komunistycznej.

Dzisiaj po 25 latach istnienia bolszewizmu, jako doktryny politycznej, powiedzieć można, że jest on uosobieniem ultraradykalnego ruchu rewolucyjnego, zmierzającego do obalenia dotychczasowego ustroju społecznego w większości państw. Do celu tego zmierza bolszewizm za czynnem poparciem państwa sowieckiego drogą realizacji najradikalniejszych postulatów teorii Marksa. Tak samo, jak w pierwszych dniach rewolucji, — tak też i dzisiaj głównym celem bolszewizmu jest zaprowadzenie na całym świecie dyktatury proletariatu, która opierać się powinna wyłącznie na międzynarodowym komunizmie. Każde inne rozwiązanie problemu społecznego uważają bolszewicy za „zgnili kompromis“.

Stoimy tu zatem wciąż jeszcze w obliczu walki, w której obydwie strony grają w otwarte karty.

C. P.

Pierwsza próba przekazywania obrazów filmowych za pomocą radja.

Szpitzburg, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po raz pierwszy w dziejach kinematografii dokonano prób przekazywania obrazów filmowych za pomocą radja na odległość 2-ch mil. Próby odbywały się w obecności poważnych przedstawicieli nauk w laboratorium telewizji Tow. Elektrycznego Westinghouse.

Z ruchu wydawniczego.

„Walki uliczne” — ppłk. S. G. Stefan Rowecki. Warszawa 1928. Wojskowy Instytut Naukowy - Wydawniczy. Cena 10 złotych.

Przed paru dniami ukazała się na półkach księgarskich praca ppłk. S. G. Stefana Roweckiego p. t. „Walki uliczne”. W pracy swej autor daje obraz rewolucyjnych walk w mieście oraz zasady i metody, według których ma postępować policja i wojsko przy tłumieniu rozruchów. Do pracy dodano załączniki: w pierwszych dwóch przedstawiono zasady wojny klasowej i domowej oraz przygotowania sowieckie do wzniesienia rewolucji, w pozostałych konkretne wypadki i przykłady powstań i zamachów komunistycznych. Praca oparta jest na gruntownych studiach ruchów i wstrząsów rewolucyjnych, zarówno w latach ostatnich jak i dawniej. Zagadnienie omawiane przez ppłk. S. G. Roweckiego jest tem bardziej ciekawe, iż nie było ono poruszane dotychczas w naszej literaturze. Zapoznać się z nią powinni ci, którzy mogą mieć do czynienia z tłumieniem rozruchów, a więc przede wszystkim policja jak również i wojsko.

Praca, która przedstawia nie tylko technikę walki ulicznej, lecz również i historię rozruchów komunistycznych, zainteresuje niezawodnie i społeczeństwo cywilne.

Książka obejmuje 286 stron druku dużego formatu oraz 25 rysunków i 17 szkiców.

W najbliższym czasie ukaze się pierwszy numer najwytworniejszego czasopisma artystycznego p. n. „Studio”. Wybitne sily literackie, obfitość fotografii ze swiata teatralnego i filmowego dadzą całokształt życia ekranu i sceny. Pismo to wypełni lukę jaka do tej pory panowała w artystycznym piśmiennictwie polskiem. Przystępna cena (1 złoty) przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania tego naprawdę wykwintnego czasopisma. O wyjściu 1-go numeru nie omieszkamy podać do wiadomości.

Wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach nowe przepisy o automobilizmie — opracowane na podstawie rozporządzenia ministerstwa robót publicznych i ministerstwa spraw wewnętrznych dnia 27. 1. 28. r. i zaopatrzone w doskonały komentarz przez magistra. praw Franciszka Grzesiowskiego, referendarza wojewódzkiego w Łodzi.

W pracy swej nie pominął p. Grzesiowski żadnego szczegółu odnoszącego się do samochodu i wszelkie obowiązujące w tej mierze przepisy prawne przedstawił w sposób przejrzysty i łatwy i dla każdego zrozumiały. Książka p. Grzesiowskiego, jako zawierająca nowe obecnie aktualne przepisy powinna znaleźć się w rękach każdego interesującego się ruchem samochodowym, w szczególności motocyklowym.

OKREGOWE ELIMINACYJNE ZAWODY STRZELECKIE.

W dniu 11 i 12 b. m. w Łodzi odbędą się eliminacyjne zawody strzeleckie na narodowe zawody strzeleckie w Toruniu.

Strzelania odbędą się dn. 11 b. m. o godz. 14-ej i 12 b. m. od godz. 8-ej w następującym porządku: strzelanie z broni krótkiej (wojskowej i dowolnej) — strzelnica mała kalibrowa W. K. S. w 31 p. S. K. ul. Zakątna Nr. 1; strzelanie z broni małej kalibrowej na 50 metrów — strzelnica L. K. S. Al. Unji Nr. 2; strzelanie z broni myśliwskiej — strzelnica wojskowa przy szosie Konstantynowskiej.

Zawody z broni długiej typu wojskowego odbędą się w obozie ćwiczebnym w Raduczu dn. 12 b. m. od godz. 9-ej. Zawodnicy biorący udział w strzelaniu z broni długiej i z broni małej kalibrowej, myśliwskiej lub krótkiej, odbędą swe strzelania w Łodzi dnia 11 b. m. po południu tak, że następnego dnia będą mogli wyjechać z Łodzi do Raducza.

Zgłoszenia udziału w zawodach na miejscu zawodów.

Dyżury aptek.

Dziś, w noce, dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), Inickiego i Cymmera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

SPLENDID

Dziś wspaniała premjera!

Wielki
podwójny program

◀◀◀◀ I. ▶▶▶▶▶

PEN SJO NAR KI

Romans studentek dzisiejszej doby, na tle budzącej się pierwszej miłości i pierwszych namiętności.

== MIĘDZYNARODOWA OBSADA ==

Greta Mosheim
Vala de Lys, M. Steingritt,
Angelo Ferrari, A. Korff.

◀◀◀◀ II. ▶▶▶▶▶

„KSIĘZNICZKA MARY”

Dramat erotyczny w 12 aktach, według powieści głośnego pisarza rosyjskiego
LERMONTOWA.

Główne role kreują artyści moskiewskich i kaukaskich teatrów

Helena Czarska
Tamara Bołkwadze
Bella Bielecka
N. Prozorowski
G. Dawid aszwili

ILUSTRACJA MUZYCZNA

POD BATUTĄ

A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek o godz. 6 wiecz.

W soboty i niedziele o g. 3 po poł.
Ceny biletów na pierwszy seans
50 groszy i 1 złoty.





SIERPIEŃ
10
Piątek

Dziś: Wawrzyńca M.
Jutro: Zuzanny i Dygny
—
Wschód słońca o g. 4.09
Zachód słońca o g. 7.10
Wschód ks. o g. 11.06
Zachód ks. o g. 3.13
Długość dnia: 14.53
Ubyło dnia: 2.09

Prorok - jasnovidz.

Wielki pisarz polski przeczuwał rzeczywistość.

Gdy nadeszły pierwsze wiadomości o wyratowaniu lotników Kubala i Idzikowskiego przez statek niemiecki „Samos” mimowolnie przypomniały się ostatnie karty powieści Żeromskiego p. t. „Uroda Życia”.

Piotr Rostulski z samolotem spada do Baltyku. Wyuratowali go i w ostatniej chwili wydarli śmierci marynarze niemieccy. Komendant okrętu zapytał go o nazwisko.

— Pragnąłbym wiedzieć, jaki naród ma w pań przedstawiela?

— Należę do narodu, który należy do wszystkich.

— Cóż to za naród?

— Wydobliście panowie człowieka nagłego z morza. Przedstawiciego madrego, twórczego i potężnego narodu niemieckiego, udzielać gościnny człowiekowi nagiemu, czyż muszą jeszcze wiedzieć coś więcej ponadto?

— Naród niemiecki nie zna sentymentu gościnności. Rządzi się prawem obowiązku, kultury, przepisanymi kodeksu międzynarodowej umowy określonych usług.

— W takim razie każ mi, panie komendancie, wyrzucić za burtę twojego statku, bo POZA MNĄ NIE STOI ŻADEN NARÓD, ANI PAŃSTWO, ANI NIKT.

Obrzyli statek przesywał morską toń. Widać było w pobliżu czyste wybrzeże. Pochyłe sosny na niem stały i jasne domki świeciły się w pośród zieleni. Piotr zapytał jeszcze otaczających go oficerów:

— Jak nazywa się ład, który tam widać?

Odrzekł chórem:

— Pomorze.

Wytyczył wzrok w tamtą stronę. Podzwignął ręce i wykląnął je do dalekich — dalekich białych domków kaszubskich, o których marzył przez całe życie. Wyszepiał:

— Pomorze!..

Drgnęło, usłyszawszy ten dźwięk, półkoło oficerów. Złowrogo zaświecili oczy..

Podobnie i majorowie Kubala i Idzikowski zostali wyratowani przez okręt niemiecki. Ale nikt ich nie pytał o nic, wiedzieli bowiem wszyscy, że POZA NIMI STOI RZECZYPOSPOLITA POLSKA.

Paszport z fotografią

musi każdy przedstawić przy wyjeździe do Gdańska.

W związku z licznymi zapytaniami władze administracyjne wyjaśniają, że książeczka wojskowa bez fotografii nie jest wystarczającym dowodem dla przekroczenia granicy przy wyjeździe na teren wolnego miasta Gdańska.

Dokumentem wystarczającym na ten przejazd są tylko dowody osobiste, względnie legitymacje urzędnicze, zaopatrzone w fotografie i pieczętki.

Krowy w śródmieściu

Obory muszą być przeniesione za miasto.

W poniedziałek, dnia 13 b. m. o godzinie 10-ej rano w sali posiedzeń wydziału zdrowotności publicznej, odbędzie się konferencja międzywydziałowa z udziałem przedstawicieli starostwa grodzkiego, komendy policji i władz wojskowych w sprawie ustalenia dzielnic miasta, w których obowiązywać ma — ze względów sanitarnych — zakaz trzymania bydła, krów i nierogacizny.

Zaznaczyć należy, iż według ostatnio przeprowadzonej statystyki — w oborach, znajdujących się w centrum miasta, umieszczonych jest około 1000 krów t. j. 50 proc. ogólnej liczby bydła znajdującego się na terenie miasta.

Większość z tych obór ze względu na bezpośrednią ich bliskość z lokalami mieszkalnymi — wpływa ujemnie na stan sanitarny nieruchomości, na których się znajdują.

Nowa akcja włókniarzy. Robotnicy wysuną żądanie 25-proc. podwyżki płac. Konferencja wszystkich związków zawodowych.

Pod wrażeniem ostatniej zwyczajki kosztów utrzymania, wykazanej przez komisję statystyczną, odbyło się wczoraj zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca”.

Już wstępnie delegaci zażądali, by porządek dzienny uzupełnić sprawą akcji podwyżkowej i nad tą sprawą radzo no dość długo.

Poszczególne mowy omawiały ostatnią akcję, zakończoną podwyżką w wysokości 6 proc., i wskazywali, że podwyżka ta wcale nie poprawiła bytu robotników, gdyż drożyzna już poprzednio była bardzo duża, a następnie wzrosła tak dalece, że komisja do badania zmian kosztów utrzymania, co do której systemu obliczeń robotnicy mają duże obawy, wykazała za lipiec blisko 4 proc. wzrostu.

Zdaniem mówców należy wszcząć akcję, o ustalenie takich płac, któreby

umożliwiły robotnikowi egzystencję.

Poszczególne mowy domagały się od zarządu związku, by wypowiedział natychmiast umowę i wystawił żądania 25 proc. podwyżki i szeregu gwarancji co do przestrzegania ustaw socjalnych.

W ostatecznie uchwalonej rezolucji robotnicy domagają się rozpoczęcia energicznej akcji i wzywają zarząd związku, by w najbliższym czasie porozumiał się z innymi delegatami celem wspólnego wystąpienia.

Równocześnie uchwalono, że delegaci odbędą w fabrykach zebrania, celem wysondowania opinii robotników i ich stanowiska wobec ewentualnej akcji.

W chrześcijańskich związkach sprawa wystąpienia z akcją i wypowiedzenia umowy w przemyśle przybiera już realne kształty.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie rady związku przy współudziale delegatów z prowincji i wówczas zapadnie ostateczna decyzja. (b)

W klasowych związkach miało się odbyć onegdaj posiedzenie komitetu wykonawczego, który, jak wiadomo, miał za zadanie powzięcie decyzji co do ewentualnego wystąpienia z nową akcją, lecz posiedzenie zostało odroczone na krótki okres czasu z powodu nieobecności jednych, a choroby innych członków komitetu.

Wśród członków klasowych związków, które grupują twiła część robotników-włókniarzy, akcja podwyżkowa jest bardzo popularna, czego dowodem są ciągle zatargi na tle stawek i coraz bardziej agresywna postawa robotników, wobec szczerpiących, w miarę wzrostu drożyzny, zarobków. (b).

Skargi przemysłowców na magistrat nie zostały uwzględnione przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

W początkach kwietnia b. r. związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim oraz związek przemysłu dzianego w Rzeczypospolitej Polskiej, zwróciły się do p. ministra spraw wewnętrznych z protestami przeciwko rzekomej niewłaściwej gospodarce magistratu, w związku z zawarciem przezeń umowy zbiorowej ze związkiem pracowników instytucji użyteczności publicznej w sprawie warunków pracy i płacy robotników sezonowych na robotach miejskich. Postanowienia tej umowy miały, zdaniem przemysłowców, świadczyć o rzekomej rozrzutności magistratu, szkodliwej dla punktu widzenia interesów ogółu podatników m. Łodzi.

Na zarzuty przedstawiceli przemysłu, które uzasadniane były m. in. obawą przed możliwością wysunięcia żądań podwyżkowych przez inne kategorie robotników, a między nimi — przez robotników fabrycznych, — magistrat odpowiedział w obszernym memoriale do władz nadzorczych, którego treść opublikowana była w całości w prasie łódzkiej i pozamiejscowej. W memoriale tym magistrat, obalili kolejno wysunięte przez reprezentantów prze-

mysłu zarzuty, konkludując, że stanowisko zajęte przez związki przemysłowców wobec magistratu nie znajduje obiektywnego usprawiedliwienia w faktach, jest bowiem podjętowane ciałym interesem.

Sprawa wystąpienia z żądań przez przemysłowców została obecnie ostatecznie zakończona. Oto ministerstwo spraw wewnętrznych za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego zawiadomiło magistrat, że „wobec faktu wprowadzenia w życie już od kilku miesięcy 15 proc. podwyżek, przyznanych przez magistrat m. Łodzi miejskim pracownikom sezonowym, nie widzi powodów do wydawania jakichkolwiek zarządzeń w powyższej sprawie, tembardziej, iż zarządzenia takie wywołałyby tylko rozgorzenie w masach robotniczych”.

Zawładniając magistrat m. Łodzi o powyższej decyzji min. spraw wewn., urząd wojewódzki polecił jednocześnie władzom miejskim zakomunikować treść pisma ministerstwa związkom przemysłu włókienniczego i dzianego w Łodzi.

Sąd Za nadużycia.

skazano Waszkiewicza na 6 mies. więzienia.

W łódzkim oddziale towarzystwa aprowizacji miast polskich pracował w charakterze inkasenta 21-letni Stefan Waszkiewicz. Inkasent ten obowiązany był codziennie wpłacać do kasy pleńniadze otrzymywane od klientów. Przez szereg miesięcy zupełnie poprawnie wywiązywał się z swych zadań, gdy nagle zupełnie przestał przychodzić do biura towarzystwa.

Kierownik tej instytucji, p. Jan Cegiela, tnie ty złem przeczułem, przedewszystkiem skontrolował księgi handlowe i kwintarjusze, a wówczas wyszło na jaw, że Waszkiewicz przywłaszczył sobie 3.600 złotych. O defraudacji zawiadomiono policję.

Wdrożono pościg za malwersantem, lecz początkowo nie dał on żadnych rezultatów. Waszkiewicz bawił się w stolicy i stale zmieniał miejsce zamieszkania. Aresztowano go wreszcie i sprowadzono do Łodzi.

W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza.

Na sprawie defraudant ze skrucicą przyznał się do winy.

Byłem młody, niedoświadczony życiowo — mówił — i ulegałem złym wpływom. Kiedy zapewniali mnie, że mi pożyczą pleńniadze i będę mógł zwrócić towarzystwu całą sumę.

Świadkowie nie wnieśli do sprawy nic nowego.

Sąd, po wysłuchaniu prokuratora i obrońcy, skazał Waszkiewicza na 6 miesięcy więzienia.

Rozjemstwo w zatargach socjalnych.

Orzeczenie komisji rozjemczej będzie miało moc obowiązującą. Dwa doniosłe projekty prawodawcze.

Dnia 8-go b. m. ministerstwo pracy i opieki społecznej rozstało członkom rady ochrony pracy zaproszenia na drugą sesję rady, która odbędzie się dnia 24-go września r. b. Do zaproszeń dołączone zostały dwa projekty ustaw o umowach zbiorowych pracy i o załatwieniu zatargów zbiorowych pracy.

Projekty te stanowią jednolity system organizacji w Polsce, oparty na doświadczeniu 10-letniej praktyki ministerstwa.

Projekt ustawy o umowach zbiorowych przed rokiem był już przestany do zaopiniowania w drodze ankiety organizacjom społecznym. W wyniku nadesłanych opinii projekt został uzupełniony i połączony organicznie z pro-

jektom ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych pracy.

W myśl projektu, umowa może być zawarta przez stowarzyszenie zawodowe pracodawców lub przez poszczególne pracodawców. Po stronie pracowniczej umowa może być zawarta przez związek zawodowy, w razie zaś braku związku przez delegację reprezentującą zespół pracowniczy. Przy załatwianiu zatargu zbiorowego, rozjemczej zaprasza strony i usiłuje nakłonić je do pojednania. W razie jeżeli pojednanie pomiędzy stronami nie dojdzie do skutku, na wniosek jednej ze stron rozpoczyna się postępowanie rozjemcze z udziałem ławników; poczem wy-

dane zostaje orzeczenie rozjemcze. Orzeczenie nie odrzucone przez strony zyskuje moc umowy zbiorowej. Umowa zbiorowa, która uzyskała przeważające znaczenie na obszarze jej działania, może otrzymać moc powszechnie obowiązującą. Dotyczy to w równej mierze i orzeczenia rozjemczego.

W wypadkach zatargów doniosłych dla życia gospodarczego państwa minister pracy i opieki społecznej powołać może nadzwyczajną komisję rozjemczą.

Po rozważeniu projektów przez radę ochrony pracy zostaną one skierowane na radę ministrów, poczem przekazane będą na drogę ustawodawczą.

Ostatnie 3 dni!!!

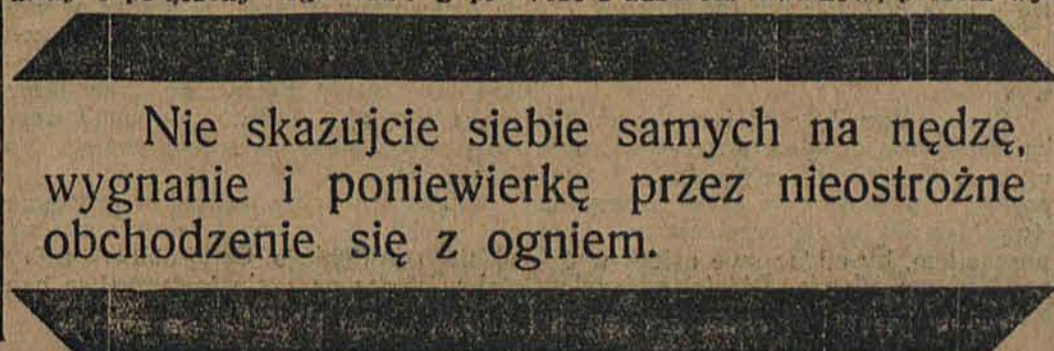
CYRK „MEDRANO” i Menażeria w Łodzi
AL. Kościuszki 75-77.

Z powodu wyjazdu do Warszawy pozostaje jeszcze tylko do poniedziałku 13 bm. włącznie.

Kolosalny program, 15 tresowanych lwów, stoń, 25 koni, światowe atrakcje, walka zapasnicza człowieka z lwem i t. p.

Początek przedstawienia codziennie o godz. 8.30. Jeszcze tylko w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

W sobotę i niedzielę odbędzie się **po 2 jednokowe przedstawienia** o g. 4 pp. i o g. 8.30 wiecz.—Dzieci płacą po poł. 1/2, ceny na miejscu siedzące, na galerję tylko 50 gr.





TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj i dni następnych do niedzieli włącznie, z powodu wyjazdu artystów na urlop, trzy ostatnie wieczory widowiska rewlowego p. t. „Samy gramy”. Dotychczasowe przedstawienia cieszyły się dużym powodzeniem, zarówno dzięki dobrej złożonemu programowi jak i doskonałemu wykonaniu pp. artystów z Dąbrowska, Niemirzanki, Puchnińskiej, Szmarańki, Kubińskiej, Tartakowiczem, Skorasińskim i Kijowskim (reżyser) na czele. Widownia uświetniała plewuszerne atrakcje tancerne w wykonaniu Sobolówny i Wojnara, którzy równocześnie zęgnają się z publicznością łódzką, przed wyjazdem zagranicę. Nad częścią muzyczną czuwa znany kapelmistrz, Zygmunt Białostocki. Uprzejmie niemi wieczoru są audycje radiowe (firmy Radi-Audion, Trazutta 1) jak i kwiaty (firmy Salwa) i cukry (firmy Suchard) — rozdawane przez artystów pp. publiczności.

Początek o godz. 9 wiecz.
Kasa czynna codziennie od godz. 7-ej wiecz. w parku Staszica.



PIATEK, 10 SIERPNIA.

13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13.10—15.00 — Przerwa. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20—17.00 — Odczyt p.t. „Przygody polskiej ekspedycji na Amazonce” (dział „Podróże i przygody”) — wygłosił kpt. M. B. Lepecki. 17.25—17.50 — Transmisja odczytu z Wilna. 17.50—18.00 — Przerwa. 18.00—19.00 — Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa. 1. Noc na Ukrainie, wiazanka melodii ukraińskich. 2. Denz; Gdybyś zrozumiała mnie, romans. 3. Borodin: W klasztorze. 4. Nocka, pieśń rosyjska. 5. Rubinstein: Torreador i Andaluźka. 6. Linke: Gavot z operetki Lizystrata. 7. Peters: Weseli kowale, marsz. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.30 — Przerwa. 19.30—19.55 — Odczyt p.t. „O żeglarskiej” (dział „Sport i wychowanie iluzyczne”) — wygłosił p. Eugeniusz Rożałowski. 20.05—20.15 — Nadprogram, komunikaty. 20.15 — Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii warszawskiej, organizowany wspólnie z Polskim Radiem. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Pabjana Sewickiego i Marja Kasewicka (śpiew). Część I-sza. a) Weber: Uwertura do opery „Oberon”. b) Bossi: Intermezzj gondoliani — wykona orkiestra. 2. Puccini: aria z op. „Cyganka” — odśpiewa z tow. ark. p. M. Kasewicka. Część II-ga. 3. Czajkowski: Symfonia XI (patetyczna) a) Adagio — Allegro molto vivace. b) Adagio lamentoso. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowy, nadprogram.

IDEALNY ODPOCZYNEK

w nadzwyczajnych warunkach znaleźć można w luksusowym pensjonacie
„SRÓDBOROWIANKA”
w Śródborowie, pierwszy przystanek za Oświęcimem. — Nowoczesny komfort. Piękny sosnowy las. Woda zimna i gorąca w każdym pokoju. Wanny. Tarasy słoneczne. Park angielski. Kort tenisowy. Kręgle. Radio. — Bezpośrednia 35 minut komunikacja z Warszawą. Kuchnia wykwinna na żądanie dietetyczna.

Harry Reichenbach.

Sława na zamówienie.

Wskazówki słynnego dziennikarza nowojorskiego.

Następnego dnia rano, dwie artystki, które niedawno przy mojej pomocy stały się „sławne”, a mianowicie miss Florenz i jej siostra Mary Nash, wybrały się na przejażdżkę własnym samochodem do Brooklinu. Na rogu ulicy Broonie i Bowery pękła opona u samochodu i obie damy wysiadły, aby przyglądać się pracy szofera nad załatwieniem dziury. Nagle z okna ponad sklepem Guttmana i ozległ się śpiew i obie artystki ze zdumieniem spojrzyły w górę. Widok dwóch elegancjózek dam w ubiegłej dzielnicy, spoglądających w dodatku z uwagą w okno, z którego rozlegał się nastrojowy głos, wywołała wkrótce liczne zbiegowisko.
Po chwili obie artystki udały się do owego domu, zapytały kto śpiewał i wreszcie zapukały do drzwi miss Barbour. Zastały śpiewaczkę siedzącą przy maszynie, wdały się z nią w rozmowę, rozpytywały o szczegóły, chwaliły głos i w końcu domagały się, aby niezwłocznie porzuciła swe dotychczasowe środowisko i udała się z nimi; one się nią zapiekują.
Jak było umówione, miss Barbour dała się nakłonić i wraz z artystkami wsiała do samochodu. Zawieziono ją

Aresztowanie dwóch komunistów.

Jeden z nich kandydował do sejmu z listy № 37.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, dzięki akcji policji politycznej działalność komunistów w Łodzi została sparaliżowana wskutek aresztowania jednostek stojących na czele zarówno K. P. P. jak i związku młodzieży komunistycznej. lecz oto do wiadomości władz politycznych doszło, że komuniści na terenie Łodzi zaczęli się ponownie organizować, a na czele ruchu stanęli dwaj biuraliści: Aron Spitzberg, zamieszkały przy ulicy Cegielnianej 55 i Szoel Zand, zamieszkały przy ul. Młynarskiej 28.
Pierwszy z nich był dobrze znany policji politycznej, jako kandydat na posła z listy Nr. 37 bezpośrednio po wybranym Henryku Bittnerze, miał też wejść do sejmu w wypadku unieważnienia jego mandatu.
Po wyborach Spitzberg i Zand poświęcili się całkowicie werbowaniu zwolenników dla ruchu komunistycznego, wśród robotników łódzkich.
W nocy ze środy na czwartek b. tygodnia policja polityczna dokonała aresztowania zarówno Spitzberga jak i Zanda. Obydwaj liderzy komunistyczni bynajmniej nie spodziewali się wizyty policji, czego najlepszym dowodem jest, że nie postarali się nawet o usunięcie z mieszkań kompromitujących dowodów. W czasie rewizji w mieszkaniu Spitz-

berga znaleziono całą masę okólników i instrukcji kominternu, w sprawie prowadzenia akcji na terenie Polski, w szczególności zaś w ośrodkach robotniczych, między innymi znaleziono okólnik pod tytułem „Jak należy przeprowadzać strejki?”, w którym mowa jest o tem, w jaki sposób przeistacza się strejki ekonomiczne w polityczne, pozatem znaleziono całą masę odezw w rękopisach, dotyczących zjazdu legionistów w Wilnie.
O tej samej porze przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Szoela Zanda przy ulicy Młynarskiej i tu również w szufladach stołów i szaf znaleziono wielką ilość materiału obciążającego w postaci odezw i okólników. Znaleziono też raport, który miał być wysłany do Moskwy, omawiający sprawę rozłamu wśród komunistów polskich, z których znaczna część wypowiedziała się kategorycznie przeciwko obecnemu ustroioi Rosji sowieckiej, który posiadał wszelkie cechy kapitalizmu.
Spitzberga i Zanda pod silną eskortą odstawiono do więzienia śledczego przy ulicy Kopernika, przekazując ich wraz z dowodami rzeczowymi do dyspozycji sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi. (p)

ZE SPORTU.

Gintel z Cracovii

definitywnie opuści macierzysty klub.

Jak nam donoszą z Krakowa wystąpienie Gintla z Cracovii nastąpi definitywnie 1 września. Gintel nieodwołalnie już postanowił wstąpić do Garbarni, w barwach której będzie brał udział w rozgrywkach o wejście do extra klasy.
Wiadomość ta wzbudziła w sferach sportowych Krakowa ogromną sensację, gdyż jak wiadomo Gintel występuje już w Cracovii od kilkunastu lat.

Makkabi krakowska, ongiś świetna drużyna grodu podwawelskiego, powraca znów do formy. W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A, Makkabi osiąga doskonałe wyniki, znajdując się na 2-tem miejscu w tabeli. Biało-niebiescy są najgroźniejszym konkurentem Garbarni. Natomiast Jutrzenka, która w ubiegłym roku znajdowała się w extra klasie zmuszona będzie w roku bieżącym opuścić klasę A.

PODZIĘKOWANIE.

Za szybką i sprawną pomoc przy zlikwidowaniu pożaru fabryki naszej przy ulicy Grabowej № 5, składamy II i IV oddziałowi straży, a w szczególności PP. Naczelnikom Drexlerowi i Eisenbraunowi, serdeczne podziękowanie.

B-cia TEITELBAUM.

Wykaz wszystkich wygranych i wszystkich stawek przegładac można codziennie od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz. w słynnej ze szczęścia NAJWIEKSZEJ I NAJSTARZEJ KOLEKTURZE

E. LICHTENSTEIN

Łódź, Piotrkowska 72.
Warszawa, Marszałkowska 146, Centrala kolektury.
Losy do 4-ej klasy są jeszcze do nabycia. Ciągnięcie dziś 10 sierpnia. — — — Kolosalne sumy do wygrania. Wszystkie największe wygrane zazwyczaj padają u nas. UWAGA: Ze względu na wielki popyt jakim się cieszą losy naszej kolektury, przewidujemy bezwzględny brak takowych, wobec czego upraszamy naszych P. T. Klientów o wcześniejsze zaopatrzenie się w nasze losy. Zamiejscowi należność za losy wnieść mogą na nasze konto do P. K. O. dla ŁODZI 64-209. Wzywamy do kupna losów!!!
Czas nagli! Czas nagli!
P. S. WCZORAJ W I-ym DNIU CIĄGIENIA PADŁA W NASZEJ KOLEKTURZE WYGRANA 40.000 ZŁOTYCH ZA NR. 86444.

Kto się z bogacił.

2-gi dzień ciągnięcia 17 loterii państwowej.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia 4 klasy 17 loterii państwowej główniej-sze wygrane padły na Nr. Nr.:

- 5.000 zł. na Nr. — 139969.
- 1.000 zł. na N-ry — 110216, 121348.
- 800 zł. na Nr. — 83682.
- 600 zł. na N-ry 18825, 25962, 27915, 69154, 94051, 13881, 138593, 139879, 146099, 151734.
- 500 zł. na N-ry — 86095, 27153, 8695, 27153, 28019, 49469, 50365, 52392, 58272, 58816, 68436, 83878, 90640, 98452, 128787, 128832, 131025, 134755, 135078, 135303, 150548.
- 400 zł. na N-ry — 3896, 4283, 5814, 6016, 7643, 8092, 11938, 12888, 16928, 18701, 21382, 22161, 22512, 25295, 27038, 27173, 27540, 33346, 33584, 38547, 38898, 39185, 41628, 41630, 43069, 45913, 47329, 48271, 48836, 48919, 49049, 51653, 51822, 52042, 55974, 59235, 60729, 60880, 64182, 64218, 65477, 66558, 67649, 70743, 70813, 70910, 74166, 75661, 76028, 78538, 82358, 83764, 84300, 85797, 86146, 90938, 93186, 93521, 94674, 94857, 95431, 95845, 98184, 98217, 100523, 101553, 102471, 104507, 105382, 106976, 107437, 109193, 110659, 115413, 115992, 119160, 119704, 121344, 122498, 124142, 124685, 125046, 126290, 124142, 124685, 125046, 126290, 126553, 130519, 130725, 131420, 131514, 131993, 133422, 133550, 133751, 133944, 135362, 137127, 138594, 140234, 140455, 140740, 143785, 143927, 144340, 147537, 148875, 149365.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

stępując zazwyczaj w charakterze zapowiadacza. Moje przemówienia były zazwyczaj krótkie, coś w rodzaju: „A teraz moje panie i panowie, usłyszycie śpiew znakomitego brzuchomowcy...
Pewnego razu przystąpił do mnie Ernest Rich, dyrektor kilku trup wędrownych i oświadczył mi, że moje zapowiedzi są za krótkie, przyczem zaofiarował mi dodatkowo 5 dolarów tygodniowo, jeśli wygłaszać będę opracowane przez niego przemówienia. Zgodziłem się na to i co wieczór wygłaszałem te przemówienia z wielkim patosem i szerokimi gestami. Holenderski humorysta Barrel objaśnił mnie, że Rich dlatego domaga się długich przemówień, aby dać czas i możliwość obfitego połowu pracującym dla niego złodziejom kieszonkowym...
Gdy po latach otworzyłem moje własne biuro, jako pierwszy mój klient zgłosiło się rosyjskie towarzystwo popleryria sztuki. Towarzystwo to sporządziło kilkaset tysięcy odbitek obrazu „Poranek wrzesniowy”. Obraz ten przedstawiał na głą dziewięcyną, stojącą po kolana w wodzie, usiłującą zakryć swą nagość przed oczyma ciekawych. Obraz ten nie uchodził wówczas za niemoralny, ani teraz takim nie jest. Odbitki nie znajdowały nabywców i mnie przozono o pomoc. Zgodziłem się.
Obraz ten byłby poszedł w zapomnienie, gdyby nie wzbudził zainteresowania sędziego Antoniego Comstock'a, który stał wówczas na czele towarzystwa ochrony moralności.

Przedewszystkiem poleciłem wystawić powiększoną reprodukcję obrazu w oknie wystawowym salonie sztuki przy 31-szej ulicy. Następnie udałem się na przedmieście Greenwich i zaangażowałem 10 młodych, eleganckich panów oraz pań, którzy mieli, przechodząc, zatrzymać się przed wystawą, by podziwiać obraz, przyczem dałem im dokładne wskazówki, co mają czynić i mówić, jeśli zatrzymywali się będą inni przechodnie.
Po zaaranżowaniu tego udałem się osobiście do Gomstocka, zacząłem wygadawać niestworzone rzeczy na temat propagandy niemoralności przez wspomniany obraz i nastawałem, aby udął się ze mną i naocznie się przekonał, jak oddziaływują oni na młodzież. Gdy staneliśmy na miejscu, moi ludzie swobodnie i głośno sypali dość pieprzne kawki. Comstock spojrział raz i miał dość. Zażądał od właściciela salonu usunięcia obrazu z wystawy, na co się ten naturalnie nie zgodził. Comstock skierował sprawę do sądu. Prasa zajęła się tą sprawą na serio. W ciągu nocy obraz stał się sławny. Komponowano na ten temat wiersze, ze scen kabaretowych sypały się niezliczone dowcipy, stróż moralności pienił się z oburzenia i wygłaszał mowy polemiczne itd. Rezultat był taki, że w ciągu 6 miesięcy sprzedano 4 miliony odbitek po 1 dolarze sztuka.
Moje honorarium za tę imprezę wynosiło 45 dolarów, z czego jeszcze trzeba było zapłacić koszty. (D.c.n.).

Straszliwa tragedia na dnie morza.

Cała załoga łodzi podwodnej „F. 14”, w liczbie 34 osób, zginęła uduszona gazami.

Skazani na śmierć, walczyli ze sobą zaciekle o ... powietrze i ratunek.

W wirze codziennych trosk świata cicho, bez żadnych wspomnień, przeszła okropna tragedia włoskiej łodzi podwodnej „F. 14”, w której zginęło wskutek uduszenia 34 marynarzy.

Prolog tego niezwykłego dramatu pod wodnego, godnego pióra Juliusza Verne'a, rozegrał się w poniedziałek bieżącego tygodnia w godzinach porannych.

W czasie wykonywania manewrów łódź podwodna „F. 14” najechana została przez torpedowiec „Missori” i nagle zanurzyła się pod wodą, osiadając w głębokości 40-tu metrów pod powierzchnią morza. Działo się to w odległości 7 mil na zachód od wyspy Brioni.

Początkowo nie udało się ustalić miejsca, w którym znikła łódź podwodna, jeden z hydroplanów zapewniał jednak, że widział ją niedaleko od postoju wojennego statku „Brindisi”. Admirał Foschini, znajdujący się na pokładzie tego statku otrzymał polecenie, niezwłocznie wszczęcia akcji ratunkowej.

Sporządzono natychmiast nurków i pontony marynarki królewskiej.

Warunki atmosferyczne nie były zbyt pomyślne dla akcji ratunkowej. Na morzu szalała burza. Mimo to czterej nurkowie rzucili się w głęboką morską w celu odnalezienia zatopionej z ludźmi łodzi. Poszukiwania te niezwykle mozolne i niebezpieczne trwały, niestety, na zbyt długo. Po dłuższym czasie admirał Foschini otrzymał wiadomość, że nurkowie odnaleźli już zatopioną łódź.

Trzeba było przystąpić do czynności najważniejszej: do wyciągnięcia łodzi. Nie było to zadanie łatwe, zważywszy, że pogoda była niepomyślna i że łódź zanurzyła się na 40 metrów głębokości. Wybawcy nie tracili jednak nadziei. Sprowadzony ponton miał wyciągnąć na powierzchnię morza nieszczęsnych marynarzy.

W czasie akcji ratowniczej nurkowie porozumieli się z załogą zatopionej łodzi przy pomocy sygnałów alfabetu Morsego.

We wtorek, dnia 7 sierpnia około go-

Kto kopie?

Każdy sobie chodnik dziobie.

Początkowo był zupełny bałagan. Ulice nasze były wiecznie i ciągle rozkopywane, pokryte górami ziemi, usiane dołami. Kto tylko mógł, zarówno magistrat, jak i gazownia, elektrownia i wszelkie inne instytucje, nie licząc się absolutnie z n. eszkańcami, — każdy na własną rękę kopał dziury i doły kiew mu było wygodnie.

Jednego dnia rozkopano ulicę, gdyż trzeba było przeprowadzić kablizację. Jutro tę samą, już doprowadzoną do porządku ulicę, rozkopowały robotnicy gazowni. Pojutrze zakładano kable elektrowni, później telefony — i tak wciłaż w kółko. I wreszcie n. a. g. r. a. t. nakazał uporządkować bruk i ciągle rosły góry ziemi i ciągle kopano doły.

Ulice nasze przedstawiały się zgola niesamowicie. Było coś potwornego, coś nienormalnego, w tym wiecznym przekopывaniu i rozkopывaniu jezdni i chodników.

Ludność apelowała gorąco o wprowadzenie jakiegoś systemu w tem kopaniu i nie narażanie jej na łamanie nóg, zwinięcia w kostce, lub bodaj na wykrzywianie i niszczenie obuwia. Prośby jej zostały wreszcie wysłuchane i w magistracie odbyła się wspólna konferencja wszystkich zainteresowanych w rozkopывaniu naszego miasta.

Uchwalono, iż wszelkie roboty ziemne prowadzone będą w porozumieniu się wzajemnem, że skoro rozkopie się jakaś ulica, to wszystkie instytucje jednocześnie postarają się przeprowadzić wszelkie konieczne poprawki i prace.

Oddechaliśmy z ulgą. Ucieszeni byliśmy niepomniernie. Alści okazuje się, że ta radość była trochę przedwczesna.

Przed gmachem naszej redakcji zaczęło się nagle dziać coś niezwykłego. W ubiegłym tygodniu rozkopano cały chodnik. Robiono tam coś gorączkowo. I później wszystko zakopano z powrotem. Myśleliśmy, że to już koniec, gdy wczoraj rano znów pojawili się jacyś robotnicy, znów rozkopali chodniki, znów coś tam robili i znów go zakopali. Jesteśmy skłonni przypuszczać, że za kilka dni powtórzy się ta sama historia. Znów ktoś się zjawi i znów będzie kopac.

I czyż ma tak być zawsze? Czyż ta zmora rozkopanych ulic nie zniknie nigdy z naszego miasta? Czyż wspólna konferencja po to była zwołana, by w dalszym ciągu każda instytucja robiła dziury w brukach na własną rękę?

Zwracamy na to uwagę zarządu naszego miasta, oczekując jaknajrówniejszej ingerencji w tej sprawie.

dziny 12-jej w południe kapitan zatopionej łodzi wystukał straszną nowinę:

— Uszkodzone zostały akumulatory... Do komór przedostaje się zabójczy wyziew chlorowodoru... Ratujcie przedziei!

Nurkowie podali tę wiadomość wyżej. Akcję ratunkową przyspieszono. Stalowe łańcuchy pontonów podwoiły siły. Łódź podwodną udało się podnieść znów o 12 metrów. Pozostało jeszcze około 20 metrów. Z wnętrza łodzi padały tymczasem alarmujące sygnały:

— Szybko ratujcie!... Dusimy się zabójczym gazem.

— Powietrza dajcie!... Giniemy!...

Przerwano więc na chwilę akcję wyciągania łodzi i starano się doprowadzić powietrze do komór, zajętych przez załogę. Dzięki intensywnej pracy udało się to uczynić. Do wnętrza łodzi przy pomocy specjalnych rur doprowadzono świeże powietrze.

Pontony znowu zabrały się do roboty. Lecz w godzinę później rozległy się przeraźliwe sygnały:

— Rurki pękły! Brak powietrza!... Znowu się dusimy!

Pęknięcie rurek było katastrofą nieprzewidzianą. Rozpaczliwe wołania o pomoc nie ustawały. Nieszczęśliwa za-

łoga była już przeszło 30 godzin pod wodą.

Pontony pracowały z największym wysiłkiem. Łódź szła do góry. Jeszcze godzina, jeszcze pół godziny, a łódź znajdzie się na powierzchni morza i załoga zostanie uratowana.

Ale oto zamilkły nagle sygnały. W łodzi podwodnej nastąpiła przeraźliwa cisza. Kierownicy akcji ratunkowej zatrzymali się na chwilę w wielkiej konsternacji. Próbowano nawiązać rozmowę z dowódcą łodzi. Nikt nie odpowiadał. Zrodziło się przypuszczenie, że morderczy gaz ogarnął już całe wnętrza łodzi.

A tymczasem wzburzone morze utrudniało znacznie akcję ratowniczą. Sytuacja stawała się tak rozpaczliwie groźna, że żadne pióro nie zdoła opisać tej okropnej tragedji.

Wreszcie późnym wieczorem dnia 7 sierpnia łódź podwodna „F. 14” wydobita została na powierzchnię.

Ponieważ odrubowywanie łodzi zajęło wiele czasu, a chodziło o najszybsze udostępnienie załodze powietrza, przeto zawczasu przygotowano aparat acetylenowy, wytwarzający silny pło-

mień gazowy, który miał odciąć dziób łodzi.

Natychmiast po wydobyciu łodzi puszczono w ruch aparat acetylenowy. Po upływie dziesięciu minut dziób odpadł.

Nastąpił najokropniejszy moment. Wszystkie serca zamaryły w strasznym oczekiwaniu.

— Żyj! czy nie żyj!... Czy cała ta nadludzka praca uratowała życie 34-emu ludziom, czy też była bezcelowym wysiłkiem kolegów, chcących przyjść z pomocą nieszczęsnyemu marynarzom?...

Gdy po kilkunastu sekundach zajrzało do wnętrza łodzi — oczom marynarzy przedstawił się okropny widok.

Pod samym dziobem łodzi znaleziono wąską kłębówkę martwych ciał. Zaden z 34-ech marynarzy nie dawał ani znaku życia.

Niektóre trupy były niemal zmasakrowane. Świadczyło to o tem, że w ostatniej chwili w zatopionej łodzi musiała się rozegrać krwawa tragedia. Walczono prawdopodobnie o dostęp do jednej z komór, gdzie zabójczy gaz nie miał jeszcze dostępu. W obliczu śmierci odgradzeni głębią morską od całego świata marynarze ztraćili wszelkie poczucie humanitaryzmu i jak bestje rzucili się na siebie, by walczyć o życie.

Kilka zaledwie ciał znaleziono zcepiionych ze sobą w przedśmiertnym uszcisku przyjaźni...

Natychmiastowa pomoc lekarska nie dała żadnego wyniku. Nikogo nie udało się powrócić do życia.

Krwawe trupy nieszczęśliwych marynarzy pokryły trójbarwne sztandary włoskie.

Do legionu ofiar w walce z żywiołami przybył nowy zastęp 34 trupów...

Joter.

Wszyscy muszą płacić.

Ministerstwo poleciło wyegzekwować zaległy podatek lokalowy.

Zgodnie z uchwałami rady miejskiej, magistrat m. Łodzi czynił energiczne starania u władz państwowych o zwolnienie niezamożnych lokatorów, zajmujących lokale o małym komornem, od płacenia państwowego podatku od lokali.

W tym celu wystosowano do władz nadzorczych szereg memoriałów, wskazyjących na ciężkie położenie warstw pracujących w Łodzi i — wskutek tego — na małą rentowność podatku lokalowego nawet w razie uskutecznienia jego wymiaru.

Spodziewając się, że rząd przychylnie załatwi wniesione w tej sprawie podania, magistrat nie wymierzał państwowego podatku od lokali mniejszych miłośnicie: za pierwsze 7 miesięcy

1926 roku lokatorom, zajmującym lokale o komornym podstawowym z 1914 r. do 100 rbl. rocznie, a za następne lata — do rbl. 60. — włącznie.

Jednakże, mimo osobistej interwencji przedstawicieli magistratu u mianowanych czynników w Warszawie, nie uwzględniono wniesionych w tej sprawie memoriałów i ministerstwo skarbu, reskryptem z dnia 28 kwietnia 1928 r. L. D. V. 853/3-28 poleciło niezwłoczne rozesłanie nakazów płatniczych i wyegzekwowanie zaległego podatku.

Wobec powyższego magistrat zmuszony jest obecnie doreczyć nakazy płatnicze również tym lokatorom, którzy zajmują nawet najmniejsze lokale, o minimalnym komornem.

Hallo! Hallo! Stacja!

Jeszcze tylko do wiosny rozlegać się będą rozpaczliwe wołania abonentów. Za kilka miesięcy będziemy mieli automatyczną stację telefonów.

Rozwój sieci telefonicznej w każdym społeczeństwie państwie podążać musi za rozwijającym się szybko życiem gospodarczym, które nie może się obejść bez sprawnie funkcjonujących środków komunikacyjnych.

U nas w kraju sieć telefoniczna znajdowała się doniedawna w powiśkach. Stosunkowo mało znaleźmy ten nowoczesny środek komunikacyjny, bez którego trudno sobie wyobrazić nawet bardzo małe miasteczka w Szwajcarii, Niemczech i t. d. Ostatnio w dziedzinie tej zrobiono u nas dość dużo, choć i to niewiele, jeśli się zważy, że półmilionowa Łódź, miasto o wybitnie przemysłowym charakterze posiada zaledwie około 8 ty sięcy działających aparatów telefonicznych.

Już w marcu r. b. Kraków, jako pierwsze miasto w Polsce, otrzymał nowoczesną, pierwszorzędną pod względem technicznym automatyczną stację telefoniczną. Stacja ta, powitana początkowo przez krakowian jako ciekawa nowość, posłużyła równocześnie znakomitym środkiem propagandowym. W dniu założenia jej bowiem ilość abonentów wynosiła 2900, dziś zaś wynosi już 3900 i stale w dalszym ciągu wzrasta.

System automatów telefonicznych,

zaprowadzony w Krakowie zdobył sobie tam uznanie całego społeczeństwa, a zwłaszcza tamtejszych sfer handlowych i przemysłowych, gdyż telefon działa szybko i sprawnie, uwalniając abonenta od denerwującego i nużącego pośrednictwa telefonistek.

Jak wiadomo, w ubiegłym roku przy stał łódzki oddział PAST-y do budowy własnego gmachu przy Al. Kościuszki 12, w którym zmontowana ma być nowoczesna stacja, mogąca objąć 20.000 abonentów.

Przed kilku dniami zdjęto już z nowego gmachu rusztowania. Zewnętrznie jest on już wykończony zupełnie, wewnątrz zaś tylko częściowo. Imponujący ten gmach składa się z pięciu pięter, na których znajdzie pomieszczenie stacja, biura i magazyny.

Wykończenie wewnętrzne nastąpi na jesieni, poczem rozpoczyna się prace nad montowaniem olbrzymiej stacji, jak dotąd, największej w Polsce.

Dyrekcja PAST-y w Łodzi jest zdania, iż stacja automatyczna, podobnie, jak w Krakowie, przyciągnie większą ilość abonentów i stąd przeczność w urzędzeniu tak wielkiej stacji, by w ciągu najbliższych 10 lat conajmniej, nie trzeba było jej przebudowywać. O-

twarcie nowej stacji i stopniowe włączenie do niej abonentów nastąpi definitywnie na wiosnę 1929 roku.

Stacja automatyczna, poza praktycznymi właściwościami, posiada jeszcze i tę dobrą stronę, że zmniejsza znacznie koszty eksploatacji i wymaga jedynie dozoru, sprawowanego przez dwóch lub trzech specjalistów techników. Możliwe, iż ta okoliczność przyczyni się do zmniejszenia w Łodzi opłat zasadniczych miesięcznych za korzystanie z telefonów.

Istnieje również plan, by opłata wstępna za założenie telefonu była, po całkowitem uruchomieniu nowej stacji, rozłożona na tak minimalne raty, iż nie sprawiałaby one trudności nowym abonentom. A mianowicie raty te wynosiłyby po 10—12 złotych miesięcznie i płatno byłoby wraz z rachunkami za korzystanie z sieci. Oczywiście są to narazie tylko luźne projekty.

Wkrótce nastąpi ta chwila, kiedy abonent sam, nie będąc zmuszony niecierpliwie się denerwować, będzie mógł spokojnie się połączyć z właściwym numerem.

Chwila ta będzie zapewne przyjęta z uczuciem ulgi przez tysiączne rzesze abonentów telefonicznych. (—is)



Rozmiary transportów kolejowych świadczą o załamaniu się konjunktury w przemyśle.

Ocena konjunktur przemysłu łódzkiego, opiera się nieomal wyłącznie na bezpośredniej obserwacji rynku, a nie na materiale cyfrowym. Zaletą tej metody jest szybkość i elastyczność, wadą — omyłki, wynikające, wskutek tendencyjnych informacji. Nawet jeśli informacje rynkowe kontrolowane są i korygowane przez kilka źródeł, niedokładności są możliwe. W tych warunkach materiał cyfrowy, jakkolwiek siłą rzeczy spóźniony, przedstawia pierwszorzędny czynnik korygujący i kontrolujący hipotetycznie określony kierunek linii konjunkturalnej.

Przy tej sposobności należy powtórnie podkreślić, podnoszoną już niejednokrotnie na tych łamach, konieczność opracowania wskaźnika konjunkturalnego dla tutejszego rynku. Skonstruowany winien on być w ten sposób, aby wydatniał nie tylko natężenie produkcji, ale jednocześnie sytuację towarową i finansową rynku włókienniczego.

Dzisiaj spróbujemy skontrolować zamieszczane w „Republice” sprawozdania o stanie rynku łódzkiego w I pół., przez pryzmat cyfr, przywozu i wywozu kolejowego. Dane opierają się na oficjalnych sprawozdaniach zarządu kolejowego w Łodzi, a zebrane zostały przez Wydział statystyczny Magistratu.

Cale pierwsze półrocze określane były w naszych sprawozdaniach tygodniowych, jako okres załamania się konjunktury. Nadprodukcja, trudny zbyt, podniecany nienormalnie długimi kredytami dla odbiorców charakteryzowały ten okres.

Tendencję tę można zauważyć również w cyfrach przywozu surowców oraz wywozu tkanin. Dla lepszego porównania zestawiać będziemy cyfry z pierwszego półrocza za lata 1926, 1927 i 1928.

W pierwszym półroczu przywieziono do Łodzi węgla:

w r. 1926	307.537 ton
w r. 1927	428.540 ton
w r. 1928	477.482 ton

bawełny i waty.

I półr. 1926	18.282 ton
I półr. 1927	26.645 ton
I półr. 1928	35.191 ton

welny naturalnej i sztucznej.

w I półr. 1926	5.203 ton
w I półr. 1927	7.050 ton
w I półr. 1928	10.559 ton

Cyfry powyższe wskazywałyby, gdybyśmy, nie znali faktycznego stanu rynku, raczej na rozwój konjunktury.

Przywóz węgla, wzrósł w porównaniu do I półr. 1926 r. o 55,2 proc., do I półr. 1927 r. o 11,5 proc. Bawełny i waty przywieziono o 92,6 proc. więcej w porównaniu do I p. r. 1926 i 32,1 proc. więcej w porównaniu do I p. 1927 r. Podobnie kształtował się przywóz welny naturalnej i sztucznej który w porównaniu do I p. 1926 r. wzrósł o 102,9 proc., a do r. 1927 o 49,7 proc.

Z cyfr tych jednakowoż wyciągnąć można wręcz przeciwne wnioski. Wzrastające zapotrzebowanie, a więc oczywiście i zużycie, spowodowanych surowców świadczy o braku programu produkcyjnego i bezplanowej wytwórczości, która nie ma odpowiednika w zbycie rynkowym, a podniecać go musi przez bardzo ryzykowne i przedługie kredyty, udzielane odbiorcom.

Słuszność tej tezy potwierdzają cyfry wywozu tkanin. Obejmują one wszystkie gatunki a więc tkaniny bawełniane, wełniane, półwełniane, jedwabne, itp., eksportowane zarówno zagranicę, jakoteż na rynek wewnętrzny.

Podczas gdy w porównaniu z I p. 1926 r. przyniesiono bawełny o 92,6 proc. więcej, a welny o 102,9 proc. wywieziono tkanin jedynie o 54,5 proc. więcej, (W I p. 1926 wywieziono 22.808 ton tkanin, w porównaniu z 35.226 tonami w roku 1928).

Nielepiej przedstawiają się cyfry porównawcze dla I p. 1927 r. W I półr. 1928 r. przywieziono o 82,1 proc. więcej bawełny, niż w tym samym okresie r. 1927 i 49,7 proc. welny, podczas gdy wywóz tkanin wzrósł zaledwie o 4,2 procent. (W I p. 1927 r. wywieziono 33.822 ton tkanin, w por. z 35.226 w r. 1928).

Cyfry te uprawniają do twierdzenia, iż I półr. 1928 upłynęło pod znakiem depresji chociaż wobec wższych cyfr, aniżeli

wr. 1927 nie można mówić jeszcze o załamaniu się konjunktury.

Nieproporcjonalnie wysokie, do zbytku zakupy surowca komplikowały sytuację finansową przemysłu, zmuszając go do wielkich ustępstw kredytowych, aby mógł podolać swym zobowiązaniom finansowym.

Polityka przemysłu winna iść po linii nieprzesycania rynku towarem, którego chłonność przy utrzymaniu warunków porycia z z I półr. 1927 byłaby niewątpliwie uległa znacznemu zwięźeniu oraz ostrożnej gospodarce surowcowej, która nie zmuszałaby producenta do spychania towarów, w momencie rynkowo niepożytecznym.

Charakterystyczne bardzo, dla oceny konjunktur, cyfry wywozu tkanin i przywozu surowców potwierdziły prawidłowość naszych obserwacji rynkowych w okresie I półrocza r. b.

DR. LESZEK KIRKIEN.

Podatek obrotowy a księgi handlowe.

Doniosłe orzeczenie Najwyższego Trybunału.

Firma handlowa złożyła zeznanie o obrocie, opierając na poparciu swego zeznania księgi handlowe. Przed terminem zgłoszenia ksiąg firma zawiadomiła władze skarbowe, że z powodów wyjazdu właściciela i choroby prokurenta prosi o odroczenie terminu stawienia. Na tę prośbę władze skarbowe nie udzieliły żadnej odpowiedzi.

Komisja szacunkowa na podstawie dochodzenia ustaliła obrót o wiele wyższy niż płatnik określił w zeznaniu. Firma zgłosiła odwołanie, które jednak zostało przez komisję odwoławczą odrzucone.

W ten sposób, wobec pominięcia przez obie instancje ksiąg handlowych sprawa oparła się o N. T. A.

Najwyższy trybunał przychylił się do wniosków skargi. O ile władze skarbowe nie chciały odroczyć płatnikowi terminu zgłoszenia ksiąg, to winno być go o tem zawiadomienie. Przez pozostawienie prośby bez odpowiedzi płatnik mógł przypuszczać, że uzyskał przedłużenie terminu stawienia.

Poza tem władza winna była zbadać dowód przedstawiany przez płatnika w obronie prawidłowości złożonego zeznania. Dopiero o ile okazałoby się, że księgi są nieprawidłowe można je odrzucić.

Wyrok ten posiada, dla sfer kupieckich doniosłe znaczenie, albowiem często zachodzą wypadki szykanowania przez niższe urzędy ksiąg handlowych.

Światowy rynek bawełny Bilans za rok 1927-8.

Pułk. Hester, sekretarz giełdy bawełnianej w New-Orleans ogłosił doroczne sprawozdanie o spożyciu i zapasach bawełny amerykańskiej. Cyfry Hestera posiadają wielką wagę ze względu na swą źródłowość.

Hester oblicza spożycie bawełny amerykańskiej w roku produkcyjnym 1928/29 na 15.838.000 bel, w porównaniu z 17.429.000 bel w sezonie 1926/27. Światowe zapasy oceniono na 5.298.000 bel, w porównaniu z 7.239.000 bel na 1 sierpnia 1927.

Zmniejszenie się konsumpcji o 1,6 milj. bel i skurczeniu zapasów o 2 milj. bel odpowiadają naogół przewidywaniom fachowców, którzy oceniali konsumpcję światową od 15 i pół do 16 milj. a zapasy od 5 do 5 i pół milj. bel.

Wysyłki okrętowe bawełny amerykańskiej w sezonie 1927/28 wyniosły 7.750.000 bel w porównaniu z 11.238.000 belami w roku ubiegłym. W wysyłkach tych uczestniczyła W. Brytania w ilości 1.447.000 bel (w porówn. z 2.574.000 bel) a kontynent europejski 5.010.000 bel (6.533.000 bel).

Zapasy bawełny w Europie znacznie się zmniejszyły. Wynoszą w W. Brytanii 508.000 bel (830.000), w drodze do portów angielskich 22.000 bel (16.000), na kontynencie Europy 658.000 bel (853 tys.), w drodze do portów kontynentalnych 157.000 bel (226.000).

Cyfry porównawcze wykazują, iż przedziałnie na kontynencie Europy przeobraziły nieomal te same ilości surowca, co w sezonie ubiegłym.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 9 sierpnia 1928 r.
GOTÓWKA: Dolar 8.88, CZEKI: Belgja 124.05, Londyn 43.29.75, 43.29.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.83.50, Praga 26.42, Szwajcaria 171.62, Wiedeń 125.77, Marka niemiecka 212.53.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polskiej 130, 180.50, Bank Zachodni 34.50, Częstocice 58.50, 60, Cukier 62.50, 64, Firley 72, Łazy 7.75, 8, Wegiel 100.50, 100, Cegielski 48, 49, Lilpop 44, 44.50, 44, Modrzejów 44, 44.50, Ostrowieckie II B. 105, Ostrowieckie I B. 119, Parowozy em. II 38.50, Rudzki 51, Starachowice 55.50, 57, Zawiercie 28, 27.50, Klucze 7.10, Kraj. Tow. Meljoracyjne 13.10.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 94, 95.50, 95, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna ko-

lejowa 61.90, 10-proc. pożyczka kolejowa 104, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.25, 52.40, 5-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 58.50, 58.25, 8-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 71.25, 71, 71.15.

LEKARZ - DENTYSTA
TADEUSZ BABAD
powrócił.

Podatki.

Jakie płatności są w sierpniu.

W miesiącu sierpniu płatne są następujące podatki:

Do 15 sierpnia — wpłata zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II-gi kwartał r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe w wysokości 1/5 kwoty tego podatku wymierzzonego za rok 1927.

Do dnia 15 sierpnia wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w m-cu lipcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Wpłata podatku dochodowego od usposażenia służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrąceń.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej względnie rozłożonych na raty z terminem płatności w sierpniu r. b. tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

Termin płatności zaliczki na poczet tegoż podatku przemysłowego za kwartał II-gi upływa z dniem 15 sierpnia r. bież.

Izba skarbowa łódzka zwraca uwagę, że w interesie samych płatników leży najrychlejsze wpłacenie wspomnianych należności do kas skarbowych, by w ten sposób uniknąć płacenia kar za zwłokę oraz znacznych kosztów egzekucyjnych, jakie pociąga za sobą wdrożenie przymusowej akcji egzekucyjnej względem tych płatników, którzy obowiązkowo tegoż nie dokonają. (P)

Amnestja.

Czy kary podatkowe zostały umorzone?

Jak wiadomo, ustawa amnestyjna przewiduje umorzenie wszelkich kar i grzywnien administracyjnych odpowiadających karze więzienia do 3 miesięcy, a popełnionych przed dniem 3 maja r. b.

Jak się dowiadujemy, szereg płatników operując się na powyższym postanowieniu ustawy amnestyjnej zwraca się obecnie do urzędów skarbowych z żądaniem zlikwidowania kar z tytułu podatków i innych świadczeń skarbowych. Szczególnie wchodzi tu w grę kary, wymierzone za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego.

Narazie we wszystkich tych wypadkach następuje odnośna decyzja władz skarbowych, motywowana tem, iż ustawa amnestyjna nie dotyczy wspomnianych grzywnien.

Natomiast niektóre organizacje gospodarcze naskutek zażaleń swych członków, zamierzają w sprawie tej podjąć odnośną akcję, początkowo na terenie miejscowych władz, a w razie niepowodzenia zwrócić się do ministerstwa skarbu. Zrzeczenia te wychodzą z założenia, iż ustawa amnestyjna bezwzględnie ma zastosowanie do przekroczeń w dziedzinie stosunku do skarbowości w granicach dobrodziejstw odnoszących się do kar „administracyjnych”.

Ze względu na to pożądanem byłoby odpowiednie wyjaśnienie w tej zasadniczej sprawie miarodajnych władz. —

W dniach upalnych orzeźwia

ORANŻADA KANTOROWICZA

Przechodząc przez ulicę rozetrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Wiadomości gospodarcze.

KONJUNKTURY AMERYKAŃSKIE.

New-York, 9 sierpnia, 1928.

Według mniemania tutejszych miarodajnych sfer finansowych akcja federalnych banków rezerwy w kierunku ograniczenia dopływu kapitałów na cele spekulacyjne poniesie fiasko. Panuje przekonanie, iż podwyższenie opłat nie wywrze należytej presji na banki nie należące do systemu rezerwy federalnej. Makierzy będą mogli prowadzić swe transakcje w dalszym ciągu dzięki temu, że towarzystwa akcyjne ofiarują im wolne narażenie kapitału przeznaczane na inwestycje.

Więcej natomiast nadziei niż do sztucznych środków przywiązuje się tu do sezonowego podrożeń pieniądza. Ustalenie wyższych opłat za pieniądź dzienny począwszy od 1 września, jako zbyt późne, nie może mieć wpływu na sytuację na rynku pieniężnym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa bankierzy chicagowscy nie podejmą akcji w rodzaju new-yorskiej. Sprawozdania Federal Reserve Board stwierdza większe niżeli zazwyczaj o tej porze zmniejszenie się obrotów wielkiego handlu. Amerykański melonnik w bawełnie podaje nadwyżkę zbiorów w wysokości 2.500.000 bel. Szacunek pszenicy wyraża się w cyfrach najwyższych od lat 9. Poziom cen produktów gospodarstwa wiejskiego pozostaje bez zmiany. Departament handlowy stwierdza zwykły wywozu gotowych towarów w czerwcu o 50 proc. Emisje banków wynoszą w lipcu 192 mil. dolarów, emisje akcji — 411 mil. Wobec zwiększającego się stale popytu zagranicznego spodziewa się departament handlowy ożywienia w przemyśle i handlu. Produkcja i sprzedaż samochodów wykazały wbrew przepowiedniom cyfry rekordowe. Specjalnie aktywne są w chwili obecnej przemysł stalowy, przemysł utensyliów rolniczych, przemysł szewski i galanterijny.

LANCACHIRE TEXTILE CORPORATION.

Londyn, 9 sierpnia, 1928.

Lancashire Textile Corporation, która obecnie, jak wiadomo, przedzłanie przerabiała bawełnę amerykańską, będzie w najbliższych dniach zarejestrowana. Sekretarz przedsiębiorstwa oświadczył, że Corporation zjednoczy znacznie więcej niżeli 2 miliony wrecion, podawane początkowo jako minimum. Po rejestracji wydane będą zarządzenia, które umożliwią przywołanie do związku dalszych członków. Utworzony przez Federację of Master Cotton Spinners Associations komitet dla zbadania sytuacji w sekcji przedzłanie przerabiałych bawełnę amerykańską rozpisal wśród przedsiębiorców ankieta co do szeregu rozmaitych szczegółów. Ankieta ta ma ułatwić prace nad przywróceniem przemysłowi zdrowych podstaw i usunięciem hyper - kapitalizacji. Ankieta zawiera w pierwszej linii pytania co do rodzaju i wysokości zadłużenia przedsiębiorstw.

CZEŚKI PRZEMYSŁ JEDWABIU SZTUCZNEGO ŻADA ZWYŻKI CEL.

Praga, 9 sierpnia.

Przemysł jedwabiu sztucznego skierował do władz prośbę, aby przy okazji podniesiono cło na jedwab sztuczny do dawnej wysokości, t. j. na 10,50 koron za kilogram. Jako uzasadnie-

nia swego żądania podają petenci, iż od czasu zniesienia cła stan zatrudnienia tego przemysłu znacznie się pogorszył, ponieważ produkcja krajowa skazana jest w zupełności na rynek wewnętrzny a konsumenci czesko-słowaccy przy równych cenach wybierają raczej towar zagraniczny.

ROZLUŻNIENIE MONOPOLU LNIANEGO NA LOTWIE.

Ryga, 7 sierpnia, 1928.

Lotewskie ministerstwo finansów wypracowało nowe rozporządzenie, przyznające fabrykom prawo eksportowania włókien lnianych wla snego wyrobu bez pośrednictwa ministerstwa finansów. Opłaca się jedynie w tym wypadku zarządowi monopolu 5 proc. wartości eksportowanego towaru; zebrane w ten sposób fundusze użyte będą na premie dla hodowców lnu.

W notesiku businessmana.

AKCYJNA GIEŁDA WARSZAWSKA wykazuje ożywienie i szereg papierów wykazuje zwykłe kursowa.

PROJEKT NOWEJ USTAWY o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością opracowywany jest przez sekcję prawa handlowego. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będzie można zawiązywać dla każdego celu, przyczem każda spółka jest osobą prawną. Wspólnicy nie odpowiadają osobiście za zobowiązania spółki. W spółce nie może być więcej jak 30 spółników. Kapitał zakładowy powinien wynosić przynajmniej 10.000 złotych. Spółka nie może być zarejestrowana, dopóki kapitał zakładowy nie zostanie wniesiony w całości. Jeżeli w ciągu 6 miesięcy od daty zawarcia umowy nie nastąpi zgłoszenie spółki do rejestru, umowa spółki traci moc wiążącą.

Zarząd spółki składa się z 1 lub kilku członków, z pośród spółników lub z poza ich grona. Członkowie zarządu nie mogą bez zezwolenia spółki przesiągać interesów w identycznej gałęzi ani na rachunek własny, ani obcy. Nie mogą też uczestniczyć w innej spółce konkurencyjnej. W razie sprzeczności interesów spółki z interesami członka zarządu, jego małżonka, krewnych i powinowatych do 2-go stopnia powinni wymieniony wstrzymać się od udziału w rozstrzygnięciu spraw spółki.

Jeżeli liczba współników wynosi więcej niż 10 będzie ustanowiona rada nadzorcza o szerokich kompetencjach. Z ważnych powodów sąd może na żądanie spółki orzec o wykluczeniu spółnika.

Następne działy omawiają kwestię fuzji spółek i przekształcenia spółek akcyjnych na s. z. o. o. Wykroczenia przeciw ustawie, działanie członków na szkodę spółki będzie karane. Ustawa będzie się stosować do egzystujących spółek dopiero z upływem 2-ech lat po wejściu jej w życie.

Firma spółki powinna zawierać bez skrótów wyrazy „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” i oznaczać przedmiot przedsiębiorstwa lub

nazwisko jednego lub więcej spółników, albo nazwy urojone.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO przez Gdańsk wykazuje stały wzrost. W I półr. 1928 wyeksportowano 2.269.445 tonn, t. j. o 17 proc. więcej, aniżeli w tym samym okresie roku poprzedniego.

Z przytoczonych wyżej cyfr wynikają dwa fakty:

- 1) że polski przemysł węglowy umiejętnie wyzyskał sytuację wytworzoną przez strejk węglowy angielski, na rynku światowym i że zajęte na tym rynku pozycje zdołał utrzymać i wzmoocnić;
- 2) że na rozkwicie eksportu węgla polskiego Gdańsk, jako port wyszedł doskonale, że nładunek węgla w porcie gdańskim, dzięki rozkwitowi eksportu węgla polskiego, doszedł do rozmiarów, jakich nigdy przed wojną nie osiągnął.

GIEŁDA ZAGRANICZNE.

Londyn, 9 sierpnia. Radjo. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.85.50, Francja 124.22, Belgja 34.905, Włochy 92.82, Niemcy 20.366, Szwajcaria 25.220, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.27.

Paryż, 9 sierpnia. Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.21, Nowy Jork 25.59, Belgja 356, Włochy 133.80, Szwajcaria 492.25, Berlin 510.25.

Gdańsk, 9 sierpnia. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.72—57.86, czek na Londyn 25.01.25, wypłaty telegraficzne: na Berlin 122.706—123.014, na Warszawę 57.69—57.83.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO.

w dniu 9 sierpnia 1928 r.
Londyn za 1 funt szt. 43.27. Za 100 złotych: Zurych 58.20, Berlin 46.80—47.20, wypłaty telegraficzne na Warszawę i Poznań 46.90—47.10, Wiedeń czeki 79.31—79.59, banknoty 79.20—79.60 Praga 378.29.

Kto będzie zaproszony do Paryża celem podpisania paktu Kelloga?

Berlin, 9 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą do prasy tutejszej z Paryża, że w porozumieniu z Kellogem Quai d'Orsay przesłał wczoraj 7-iu mocarstwom locarneńskim oraz dominjom angielskim oficjalne zaproszenie do podpisania paktu antywojennego. Odpowiedź na zaproszenia te oczekuje francuskie ministerstwo spraw zagranicznych z końcem bieżącego tygodnia.

Co do zaproszenia innych państw, a przede wszystkim Hiszpanji, nie zapadła jeszcze decyzja ostateczna, ale wy-

kluczone jest niemal, aby zajęć miała jakaś zmiana wskutek stanowczego postanowienia Kelloga nie powiększenia listy zaproszeń, celem uniknięcia niezadowolenia wśród tych państw, które chciałyby w ostatniej chwili przyłączyć się do tego uroczystego aktu.

Nowy Jork, 9 sierpnia.
(Agencja Wschodnia)

Kellog oświadczył przedstawicielom prasy, iż Stany Zjednoczone nie mogą wyrazić swej zgody na zaproszenie do podpisania paktu Rosji sowieckiej i Hiszpanji. Mimo to, zarówno Rosja sowiecka jak i Hiszpanja mogą zgłosić swój akces do paktu już po jego podpisaniu. Stany Zjednoczone nie życzą sobie bowiem aby liczba bezpośrednich uczestników była zbyt wielka, gdyż zwiększyć to może trudności przy ratyfikacji układu, który jaknajprędzej powinien wejść w życie.

Co się zaś tyczy Rosji, to rząd Stanów Zjednoczonych pragnąłby uniknąć dyskusji w sprawie uznania Rosji sowieckiej.

Notowania bawełny.

Nowy Jork, 8 sierpnia. Bawełna amerykańska. Loco 20.40, Otwarcie: styczeń 19.26—28, marzec 19.31—32, maj 19.29—30, lipiec 19.27, październik 19.47—50, grudzień 19.34—37. I notowania środkowe: styczeń 19.14, marzec 19.19, maj 19.21, lipiec 19.14, październik 19.33, grudzień 19.21. II notowania środkowe: styczeń 19.03, marzec 19.15, maj 19.12, lipiec 19.00, październik 19.25, grudzień 19.15. Zamknięcie: styczeń 19.98—99, luty 20.00, marzec 20.02, kwiecień 20.01, maj 20.01, czerwiec 19.99, lipiec 19.97—99, sierpień 19.92, wrzesień 20.05, październik 20.12—14, listopad 20.08, grudzień 20.03—05.

Nowy Orlean, 8 sierpnia. Bawełna amerykańska. Loco 20.16, styczeń 19.51, marzec i maj 19.55—58, październik 19.56—58, grudzień 19.55—56.

Liverpool, 8 sierpnia. Bawełna amerykańska. Styczeń 9.98, luty 9.96, marzec 10.00, kwiecień 10.01, maj 10.02, czerwiec 10.01, lipiec 10.00, sierpień 10.11, wrzesień 10.06, październik 10.01, listopad 9.95, grudzień 9.95, loco 10.72.

Liverpool, 8 sierpnia. Bawełna egipska. Styczeń 17.99, marzec 18.12, maj 18.17, lipiec 18.23, listopad 17.83, loco 18.50.

Aleksandria, 8 sierpnia. Bawełna egipska. Sakellaris: Styczeń 36.25, listopad 36. Ashmouni: sierpień 23.65, październik 24.05, grudzień 24.55.

SUNFLANT

MYDŁO

Doskonale do prania i do mycia twarzy i rąk. — Bez żadnych szkodliwych domieszek. — Wydajne w użyciu.

LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja).

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Kursy Kierowców Samochodowych

W. Woyna i S. Sieprawski

Łódź, Piotrkowska Nr. III, tel. 49-II.

Kurs teoretyczny i praktyczny.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie od 8 rano do 8 wieczorem.

Kurs normalny 95 zł. Opłata ratami po 20 zł. tygodniowo.

OTWOCK

Pensjonat „JULIANÓW” (Anny Gwirc manowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higieny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Mładzka 24, tel. 60.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotonowe i t. p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Poszukuję Wspólnika

z kapitałem około 10.000 dol. lub mniej z gwarancją hipoteczną, oraz współpracą biurową do dobrze prosperującej pierwszorzędnej fabryki, będącej w pełnym ruchu i zaopatrzonej zamówieniami jak również skład sprzedaży w najruchliwszym punkcie miasta. — Kapitał potrzebny celem rozszerzenia przedsiębiorstwa. — Łaskawe oferty sub „S. L. 10.000” do administracji Republiki.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientę, iż z dniem 11 b. m. otwieramy Zakład Fryzjerski Damski i Męski podług ostatnich wymagań techniki i higieny przy ul. Zawadzkiej № 8

p. i. Józef i Leokadja

którzy wystąpili ze spółki zakł. fryzjerskiego przy ulicy Piotrkowskiej 25 w podwórzu.

Polecamy się łaskawym względem Sz. Klienteli

Józef i Leokadja Podstawczyńscy.

Dr. med.

A. Uryson

chor. wewnętrzne
Konstantynowska 20
Powróżcił.

Przyjmuje od 3-5 pp.

Na krosnach

jedwabnych przyjmuje się do tkania na dogodnych warunkach. Wiadomość tel. 60-24.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Żęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

KRYNICA

Dr. Władysław Eljasiewicz przyjmuje w willi „Raj“.

HANDLOWIEC POWAŻNY, doświadczony, w solidnym wieku, o wyrobionych stosunkach, wieloletniej praktyce i rutynie biurowo-urzędniczej — szuka odpowiedzialnego kierowniczego stanowiska w przemyśle lub handlu. PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE. Oferty sub. B. G. W. 49. 10

S. Gelbardówna

instituteur diplômée de français P WRÓCIŁA Piotrkowska 128, m. 2. Tel. 9-04

Dr. H. RAKOWSKI

choroby wewnętrzne Zawadzka Nr 8, 37-34. powrócił.

Dr. Tomaszewski powrócił.

Fotograf amator

młody, energiczny, który posiada własny aparat i ma kilka godzin dziennie wolnych poszukiwany.

Oferty sub. „Fotograf“ do administracji „Republiki“ 11

MATRYMONJALNE.

Kupiec - wielkopoleńca lat 27, katolik, mający gotówki około 10 tysięcy zł, pragnie poznać z powodu braku znajomości pannę lub młodą wdówkę inteligentną o miłej powierzchowności, posiadającą skład lub odpowiednią gotówkę. Scila dyskrecja bezwzględnie zapewniona. Oferty tylko poważne pod „Kupiec“ do administracji „Republiki“ 10



PIĘGI SÓLNE PŁAMY OPALENIENIE USZYTA POD GWARANCJĄ APTEKARZA IANA GADEBUSCEB AXELA KREM 250 - 22 2.50 500 - 22 4.50 AXELA MYDŁO 100 - 22 1.25 250 - 22 3.50 (OD RABATY W SKŁADACH APTECZNICZYCH, APTEKACH I PERFUMERJACH)

PLAC

Z BOCZNICĄ KOLEJOWĄ przy ŁÓDŹ-KALISKIEJ w punkcie handlowym przy komunikacji tramwajowej DO Odstąpienia Z BUDYNKAMI. Oferty pod „BOCZNICA“

Dr. JUSTMAN powrócił Zielona 17.

Tylko 50 groszy Tylko Ładowanie akumulatorów PARLODANCE Skład patefonów i płyt Łódź, Piotrkowska 51, w podwórzu.

Miejski Kinematograf Oświatowy Dla dorosłych Za kulisami ekranu Dramat osnuty na tle sławy i niedzy aktorów. — W rolach głównych: Iwan Mozzuchin i Natalia Lisenko Nad program: HOLLYWOOD (Szal filmowy) Dla młodzieży DELFIN FRANCJI Dram. w 8 akt. NAD PROGRAM ???

Doświadczony nauczyciel

Student Uniwers., udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów w zakresie 8 kl. gim. specj. polski, hebrajski, łacina, historia. Andrzej 7, m. 8 telefon 35-30.

Zaprowadzony elegancki interes w branży pokrewnej w najlepszym centrum miasta SZUKA WSPÓLNIKĄ

energicznego z współpracą i kapitałem 20.000 złotych celem zaprowadzenia dziu sprzedaży gramofonów i płyt. Oferty do adm. sub. „Z. Z. Z.“

POSZUKUJE LOKALU

od 2 do 4 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. Oferty sub. „G W.“ do administracji „Republiki“ 12

Poszukuję zaraz 2 pokoje z kuchnią z wygodami. — Okolica obojętna. — Zgłoszenia do administracji pod „Nr. 777.“ 11

W dniu 7 sierpnia 1928 r. skradziono mi z mieszkania przy ulicy Krzyżowej 24 w Tomaszowie Maz. 3 wekale po zł. 50 wystawca Stefan Tokarski, data wystawienia 28 luty 1928 r reszta blanko. Ostrzegam przed nabyciem tychże wekeli, które niniejszym u-nieważniam Bronisława Kępczyńska.

Poszukuję 2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Opłata od umowy. Oferty sub. „Inz. S. P.“

KASA CHORYCH m. ŁODZI

przypomina PP. PRACODAWCOM, sporządzającym wykazy potrąceń składek na rzecz Kasy Chorych we własnym zakresie (t. zw. firmy samoobliczające), że wyrazy potrąceń za miesiąc bieżący winny być bezwarunkowo nadsyłane najpóźniej do dnia 10-go następnego miesiąca włącznie.

W związku z powyższym przedstawię niniejszym PP. PRACODAWCÓW, że w razie nadesłania wykazów po upływie oznaczonego terminu, przywilej samoobliczania składek na rzecz Kasy będzie im o ebrany bezwzględnie, a składki tym PP. PRACODAWCOM Kasa wymierzać będzie za pomocą list płatniczych.

Jednocześnie Kasa Chorych m. Łodzi w związku z mającymi się odbyć wyborami do Rady Kasy podaje do wiadomości, że w razie nienadesłania wykazu potrąceń za miesiąc lipiec r. b. do dnia 10-go sierpnia tegoż roku, niezależnie od utraty wskazanego przywileju samoobliczania składek, liczba zatrudnionych przez PP. PRACODAWCÓW w miesiącu lipcu pracowników, jako podana z obojętności, nie będzie wzięta pod uwagę przy ustalaniu ilości głosów, przysługujących im jako wyborcom z pośród pracodawców

PLAC

do sprzedania wielkości 16,875 łokci znajdujący się między ulicą Tkacką Nr. 1429c, a Parkiem 3-go Maja, w dzielnicy zabudowań domków oficerskich. Blższe informacje w składzie farb ul. Przejazd 4

LOKAL FABRYCZNY

Z 30-ma mechanicznymi warsztatami tkackimi 64-72 cali oraz kilkoma warsztatami rewolwerowymi od zaraz poszukiwany do wdzierżawienia. Oferty pod literę „K.“ do administracji „Republiki“.

„Czystość“

Piotrkowska 44, telefon 67-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi Czystczenie szyb

DR MED. S. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 rog Łwajewickiej Tel. 29-45. Przyjmuje od 8-2 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32. powrócił Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. BRAUN

potudniowa Nr 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 po

Dr. med. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową. Andrzej Nr. 2 Tel. 32-28. Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów Wniedziele i święto od 10 - 12

Dr. med. HOROWICZ

Lekarz - dentysta przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz

Inteligentny młodzieniec ukończywszy kurs buchalterji poszukuje posady pomocnika. Zna niemiecki i angielski. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub „J. M.“ do admin. „Republiki“

Ważna manikura rzyńska do zakładu fryzjerskiego M. Kupka. Poludniowa 12 11

2000 zł. kaucji! Poszukuje zdolny i pracowity młodzieniec odpowiedzialnej posady w charakterze kasiera, magazyniera lub na podróz. Łaskawe piśmienne zgłoszenia pod „2000“. 11

Potrzebny czeladnik i podreżny stolarski. Młynarska 91 11

Poszukuje się nauczycielki do przerabiania lekcji matematycznych kursu 4-tej klasy gimnazjalnej z dziesięć na wsi, na okres wakacyjny przy całodziennym utrzymaniu. Zgłoszenia w adm. sub. „Matematyka“

Potrzebni fryzjer mężczyźni i damski i fryzjerka. Główna Nr. 20 11

Panna inteligentna i zdolna do zajęć biurowych, energiczna, ładny charakter pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, (może być na godziny). Skromne wymagania. Oferty „P.Ch. 20“. 10

Applikant sądowy, redagujący fachowo wszelkie podania, ma godzinę po południu wolne. Oferty sub „Korespondent-łumacz“ do adm. „Republiki“ 11

Panna inteligentna i zdolna do zajęć biurowych, energiczna, ładny charakter pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, (może być na godziny). Skromne wymagania. Oferty „P.Ch. 20“. 10

Ważne 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami, na ul. Piotrkowskiej na fakt 2 pokoje w centrum miasta. Oferty sub. „H. N.“ do administracji „Republiki“.

Pokoju umeblowanego z łazienką, elektrycznością, od zaraz poszukuje. Zgłoszenia do „Republiki“ pod „W.C.“

Krynica-Zdrój. Pensjonat Z. Wójcickiej poleca na miesiąc sierpień i wrzesień pokoje wraz z utrzymaniem, lub bez. Zamówienia przyjmują się: Orla 23 m. 22. telefon 15-96 30

Młody człowiek poszukuje pokoju umeblowanego w nowoczesnym domu przy małej rodzinie z niekrepującym wejściem Oferty sub „M. D. 26“ do „Republiki“

Okazja. Letnisko w Kraszewie przy lesie pokój z kuchnią z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia, adres: dom Antoni Zauk do Kochańskiego

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego przyjmę na stancję 2 panienki lub 2 chłopców. Trochę opieki zapewniona. Juliusza 4, m. 8 od 3-5 11

Wielner szuka posady w restauracji, cukierni, hotelu lub wędliniarni. Wiadomość w adm. „Republiki“ dla „Kerpera“

Teacher gives English French German lessons Visible 10-12, 8-10. Cegielniana 17 2 p. l. 12

Posady Potrzebna panienka do pralni chemicznej w charakterze ekspedientki. Piotrkowska 116 12

Ważne 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami, na ul. Piotrkowskiej na fakt 2 pokoje w centrum miasta. Oferty sub. „H. N.“ do administracji „Republiki“.

Ważne 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami, na ul. Piotrkowskiej na fakt 2 pokoje w centrum miasta. Oferty sub. „H. N.“ do administracji „Republiki“.

Ważne 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami, na ul. Piotrkowskiej na fakt 2 pokoje w centrum miasta. Oferty sub. „H. N.“ do administracji „Republiki“.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt) NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub. no ekście 10 zł. Zamiesz. owe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr.

Wydawca: Władysław Polek. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika“ sp. z ogr. ood. Piotrkowska 40 i 15.